

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa

Table with 3 columns: Redakcja, Administracja, and Abonament z odnośniami do domu lub z przesyłką pocztową. Includes contact information for Katowice and various subscription rates.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 mm (1 lin - 70 mm) na stronie tytułowej zł 100, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 mm - zł 25,00, 100-200 mm za 1 mm jednolitego zł 0,60, porząd 200 mm za 1 mm jednolitego zł 0,80. - Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 mm (1 lin - 58 mm) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonijalne zł 0,30)

Konwencja wojskowa Anglii, Francji i Belgii?

LONDYN. Konferencja lozańska, która wczoraj swoje obrady otworzyła o godzinie 10 wieczorem, obradowała do późna w nocy. Obędzie się jeszcze jedno, zapewne już ostatnie, zebranie konferencji lozańskiej. Treści ewentualnego porozumienia nie podano do wiadomości, a oświadczono tylko, że projekty tekstów nie są jeszcze definitywnie ustalone. Według nieoficjalnych wiadomości, Francja i Belgia jakoby uzwały od Anglii poważne ustępstwa. Porozumienie obejmować ma 4 punkty: 1) sprawa paktu lozańskiego i paktu francusko-sowieckiego ma być przekazana Trybunałowi Haaskiemu, 2) ustalona została na okres rokowań na terytorium niemieckim wzdłuż granicy wąska strefa zdeilitaryzowana, która obsadza wojska międzynarodowe w tel. liczbę i Anglii, 3) Wielka Brytania utrzymuje w mocy gwarancje lozańskie, oczywiście tylko w odniesieniu do Francji i Belgii, aż do nowego uregulowania sprawy bezpieczeństwa na zachodzie Europy, 4) Wielka Brytania, Francja i Belgia zawierają natychmiast wojskowe konwencje o celach stałej, perłowej i wzajemnej konsultacji co do technicznych zagadnień bezpieczeństwa.

ministra spraw zagranicznych W. Brytanii i panią Eden, premiera belgijskiego van Zeelanda, parlamentarnego podsekretarza spraw zagranicznych lorda Cranborne i lady Cranborne. W obiedzie brali również udział Ambasador R. P. i pani Raczyńska.

Rada Ligi stwierdziła złamanie traktatu przez Niemcy. LONDYN. O godz. 15.30 otwarte zostało publiczne posiedzenie Rady Ligi, celem przeprowadzenia głosowania. Przewodniczący Bruce wygłosił krótkie przemówienie, oświadczając, że przedłożone wywody delegata Niemiec w niczem nie zmniejszy jego postulatów na sprawę łamania przez Niemcy art. 43 traktatu wersalskiego i naruszenia postanowień lozańskich. Zarządzone głosowanie dało następujące wyniki. Za rezolucję głosowali: Argentyna, Danja, Hiszpania, Polska, Portugalia, Rumunia, Turcja, Sowiety, Australia, W. Brytania, Włochy, Belgia i Francja. Niemcy głosowały przeciw rezolucji. Przewodniczący stwierdził, że rezolucja została jednomyślnie przyjęta. Po ogłoszeniu przez przewodniczącego wyniku głosowania przemówił delegat niemiecki Ribbentrop, który zgłosił w imieniu rządu niemieckiego krótki protest.

Ulica Marszałka Piłsudskiego w Budapeszcie. BUDAPESZT. Na wniosek tutejszych stowarzyszeń przyjaźni Polski rada miejska nazwała jedną z ulic Budapesztu imieniem Marszałka Piłsudskiego. P. Pragier przywrócony do praw adwokackich. WARSZAWA (tel. wł.) Jak już donosiliśmy swego czasu, b. poseł Prager, który został zwolniony przez P. Prezydenta R. P. od kary i skutków prawnych kary wnioś do Rady Adwokackiej podanie o ponowne wpisanie go na listę adwokatów, z której skreślony został po skazaniu go w procesie brzeskim. Warszawska Rada Adwokacka wpisała p. Pragera na listę adwokatów, ponieważ w ulaskawieniu go przez Prezydenta R. P. nie było przeciwko temu żadnych sprzeciwów natury formalno-prawnej.

Jak stolica uczła dzień imienia zmarłego Wodza Narodu

WARSZAWA (tel. wł.) Pierwszy dzień imienia Marszałka Piłsudskiego, od chwili jego zgonu obchodziła Warszawa w skupieniu i z należytą powagą. Urzędy państwowe jak również przedsiębiorstwa prywatne nie przerwały wychodząc z założenia, że najpięknym uczczeniem imienia zmarłego Marszałka będzie uczczenie

tego dnia właśnie pracą. Od wczesnego już rana, przed godzinami biurowymi szły w kierunku Belwederu Alejami Ujazdowskimi liczne grupy mieszkańców Warszawy pragnących oddać hołd Marszałkowi w dniu jego imienia przed tym gmachem, w którym On żył i pracował dla Polski. Na Belwederze powiewała czarna żałobna chorągiew. Przed bramami stały te same posterunki żołnierskie, które strzegły jeszcze rok temu spokoju i ciszy pracy Marszałka. Warszawa nie była w czwartek udekorowana na znak żałoby. Jedynie na gmachach państwowych powiewały flagi opuszczone do połowy masztów. Od wczesnych godzin rannych odbywały się we wszystkich kościołach warszawskich nabożeństwa żałobne za duszę zmarłego Marszałka. O godzinie 9ej młodzież szkolna z wszystkich szkół warszawskich wzięła udział w nabożeństwach po zwolnieniu jej od normalnych zajęć. O godz. 10-jej ks. biskup Gawlina odprawił mszę żałobną w Belwederze, na której obecny był P. Prezydent R. P. i Rząd w komplecie z Premierem Kościłkowskim na czele, Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych Gen. Rydz-Śmigły, Marszałek Sejmu Car oraz liczni wyżsi wojskowi. Członkowie Sejmu i Senatu udali się w komplecie na nabożeństwo żałobne do katedry przy ul. Wilczej. Po nabożeństwie wszyscy posłowie i senatorowie udali się na dziedzińiec belwederski, gdzie złożyli wieńce. O godz. 17.30 odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej wmurowanej w ścianę domu Funduszu Emerytalnego Banku Polskiego przy ul. Moniuszki, w którym Marszałek Piłsudski mieszkał przez pewien czas po powrocie z Magdeburga.

Czem tłumaczy Niemcy zerwanie traktatu lozańskiego.

LONDYN. O godz. 10.30 rozpoczęło się historyczne posiedzenie Rady w którym poraz pierwszy od czasu opuszczenia Genewy wzięła udział delegacja niemiecka. Obrady rozpoczęły się w sposób suchy i realnie niezdradzający doniosłości historycznej chwili. Przewodniczący Bruce, uderzwszy młotem w stół krótko, bez żadnego wstępu oświadczył prosto, że udziela głosu przedstawicielowi Niemiec. Von Ribbentrop natychmiast donośnym głosem odczytał przemówienie w języku niemieckim, które trwało 25 minut. Po krótkim wstępie przeszedł Ribbentrop do omówienia paktu francusko-sowieckiego. Von Ribbentrop oświadczył, że stan faktyczny wskutek wejścia w życie tego sojuszu jest następujący: 1) zgórą 200 milionów ludności Związku Sowieckiego, Francji i Czechosłowacji tworzą wspólny blok, 2) Francja i Związek Sowiecki są najpotężniejszymi mocarstwami militarnymi świata, 3) sojusz ich jest włączenie skierowany przeciw Niemcom, 4) przez dodatkowy sojusz między Z. S. R. R. i Czechosłowacją, Związek Sowiecki, który grał z Niemcami nie posiadał pośrednio przysługę się w ten sposób do granicy Niemiec, 5) na mocy powyższego sojuszu Francja, Związek Sowiecki i Czechosłowacja przypisują sobie prawo samodzielnego określenia napastnika. Von Ribbentrop zaznaczył dalej, że Niemcy nigdy nie podpisałyby Locarna, gdyby w swoim czasie przy rokowaniach nad temi układami przewidywany był ten stan rzeczy, jaki wytworzył sojusz Związku Sowieckiego z Francją i Czechosłowacją. Niemcy znalazły się w ten sposób w sytuacji nie do zniesienia. Zdaniami rządu Rzeczypospolitej francusko-czechosłowacko-sowiecki burzy równowagę Europy i unicestwia przesłanki na których układ lozański był zawarty. Ribbentrop zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że obecnie Niemcy gotowe są przekreślić całą przeszłość i rozpocząć współpracę w Europie jako wolny naród. Podkreślił, że jeszcze gotowości Niemiec do przyjaźni z Francją, von Ribbentrop przedstawia raz jeszcze propozycję Hitlera, jako zmierną ku powolniejszej stabilizacji pokoju europejskiego. Po przemówieniu von Ribbentropa Rada odbyła się do południa.



Samolotem udała się z Berlina delegacja niemiecka na sesję Rady Ligi Narodów w Londynie.

Advertisement for S. p. Fryderyk Jungst, Starszy Dyrektor Górniczy. Text includes: 'W dniu 17. b. m. zmarł nagłe', 'Prawy i szlachetny charakter. Zmarły poświęcał przez przeszło 12 lat Swą bogatą wiedzę i niepospolitą zdolność z nadzwyczajną gorliwością i sumiennością dla dobra Spółki Brackiej i jej członków.', 'Cześć Jego pamięci!', 'Tarnowskie Góry, dnia 19 marca 1936 r.', 'Zarząd i Dyrekcja Spółki Brackiej.'

Advertisement titled 'Kto wygrał?' (Who won?). Text includes: 'We wczorajszym ciągnięciu Loterii Klasowej padły główne wygrane na następujące numery: 25.000 zł na nr. 179485, 5.000 zł na nr-y: 71190 113807, 2.000 zł na nr-y: 28526 88397 82400 168490, 1.000 zł na nr-y: 7781 26153 88164 71880 87190 89075 106663 148021 148523 153581 179007, 500 zł na nr-y: 23576 29745 46573 48911 67880 118193 120700 127609 162886 172654 194021.'

Przyjele u Ministra Becka. LONDYN. Minister Spraw Zagranicznych i pani Beckowa podejmowali obiadem

Dr. Tadeusz Wałek-Gzernecki
Prof. Univ. J. Pilsudskiego w Warszawie

Słowa a czyny

W dniu 13 stycznia r. ambasador Republiki Francuskiej w Berlinie p. Francois Poncet interweniował w Auswärtiges Amt protestując energicznie przeciw kampanii prasowej niemieckiej przeciw paktowi francusko-sowieckiemu. W szczególności: ambasador oświadczył, że rząd francuski nie może nie widzieć we wspomnianej kampanii zapowiedź wrowadzenia garnizonów do strefy demilitaryzowanej i że Francja nie należała odpowiedzialnie na krok taki z największą energią. Nieoficjalnie p. Francois Poncet dał do zrozumienia, że pierwszym aktem tej energii francuskiej będzie mobilizacja generalna.

W dniu 7 marca kanclerz Hitler zerwał pakt radecki a jednocześnie wojska niemieckie obsadziły całą strefę demilitaryzowaną. Prezydent Republiki Francuskiej jednak nie wydał dekretu mobilizacyjnego, a energią rządu pana Sarraut wyczerpała się w apelu do Ligi Narodów i do szmatarzysty paktu radeckiego. A przecież nawet dziecko polityczne musiałoby pójść, że postępując w ten sposób Francja skazywała się zgóry na przegrana.

Pod światło

„Zaplute karty”

Naród, czując swych wielkich synów lub pamięć o nich czci zarazem swą własną wielkość i moc swego narodowego geniuszu. Najlepsze elementy w narodzie polskim wyczuwały wielkość Józefa Pilsudskiego za Jego życia, czcąc też pamięć Jego trudu.

Prezydent Rzeczypospolitej mówiąc w wigiliję imienin zmarłego Wodza o dziele Jego żywota i Jego bogatej spuściznie, godnie dał wyraz najlepszym myślom i uczuciom całego patriotycznego społeczeństwa.

Okazało się, że w momencie „zaplutych kart”, którego smagał biczem swego słowa Józef Pilsudski, a o których gorzko wspominał w swojej mowie również Prezydent Rzeczypospolitej istnieją niesety nadal wśród naszego społeczeństwa. Oto prasa endecka i jej pokrewne siostrzycki „ideowe” swą zapluta namięć i nienawiść demonstrują nawet po śmierci Józefa Pilsudskiego. Na gruncie śląskim reprezentantka prasowej tych „zaplutych kart” okazała się znowu korfancjarska „Polonia”. Pismo to z zapowiedzi radja wykryło demonstracyjnie programy uroczystości ku czci zmarłego Wodza Narodu.

W dniu 19 bm. znalazło to pismo dużo miejsca na wypuklenie wiadomości o śmierci wielkiego męża stanu Grecji, natomiast nie wspominało ani słówkiem o mowie Prezydenta Rzeczypospolitej ku czci Józefa Pilsudskiego.

Demonstrując w ten sposób swą brudną namięć i prowokacyjną nienawiść wobec pamięci największego człowieka w dziejach Polski, wyrzuciła „Polonia” w tym samym numerze swą wycieczkę z powodu tego, że patriotyczne pisma w Polsce uczcily dzień imienin Generała Rydza-Śmigłego następcy Marszałka na stanowisku kierownika sił zbrojnych Polski.

W tej niesamowitej nienawiści i w poślem zapamiętaniu tkwi zaiste „program”, ale program zatruwania opinii społeczeństwa „Polonia”, która umie czcić rocznie wielkich r.ków obcych państw i narodów wobec wielkich synów polskiego narodu ośmiela się na wzgardliwe milczenie lub wypac „prow”acyjnej ironji.

Tego rodzaju postawa wobec wielkich postaci Polski mogłaby być zrozumiała na łamach zagranicznych, wrogich Polsce piem. Natomiast niezrozumiała, gorsząca i do żywego oburzająca jest ona w chwili, gdy objawia się na łamach piama, podającego się za polskie. Stanowisko też „Polonia” kwalifikujemy jako postawione wszelkiego poczucia godności narodowej, jako stanowisko anarchiczne i nawrotem demoralizujące.

Protestujemy z całej siły przeciw tej destrukcyjnej, demoralizującej robotie prasowej „Polonii”, piętnujemy ją jak najostrzej.

Na końcu jeszcze jedna uwaga: Podług roli „Polonii” uważamy za wynik instrukcji, nadyktanych reakcji tego pisma przez p. Korfańskiego, pra. dążącego swą „artrop zdrowoty” w Czechosłowacji. Nie przytoczymy bowiem, by omawiane oburzające prowokacje „Polonii” wypływały z własnej inicjatywy zespołu redakcyjnego. Wszak w tym zespole pracują Polacy, są tam również rezerwiści wojska polskiego, są oficerowie rezerwy.

Ich honor osobisty i posucie honoru wojskowego nie pozwoliłyby im na tak niegodne wybryki.

Brak czynu szef rządu francuskiego próbował zastąpić mocnymi słowami. Przemawiał przez radio do narodu francuskiego w dniu 8 bm. a następnie składając deklarację przed izbą deputowanych w dniu 10 bm. Sarraut obietnował najostrizej bezprawie popełnione przez Rzeszę i zapewniał kategorycznie, że Francja nie zgodzi się na żadne rokowania z Niemcami, dopóki stan prawny w Nadrenii nie będzie przywrócony.

Upłynęły zaledwie cztery dni a Rada Ligi Narodów w dniu 14 bm. zaprosiła do swego grona przedstawiciela Niemiec na zasadzie zupełnego, równoprawienia, bez jakiegokolwiek warunków. P. Flamin nie trzasnął drzwiami w pałacu Saint James, nie ogłosił wycofania się Francji z bankrutującej instytucji renowskiej. Kiedy 15 bm. nadeszła wywiłosta i pewna siebie odpowiedź Hitlera na zaproszenie Rady Ligi, francuski minister spraw zagranicznych za groził zerwaniem narad londyńskich, ale groźbę swą wypowiedział wobec dziennikarzy, nie zaś wobec swoich kolegów z Rady.

Kiedy o godzinie 16 bm. nadeszła Dora zrealizowania tej kroźby, p. Flamin znowu gadał nadzród na tajem. potem na jawnem posiedzeniu Rady, ale nie zrobił nic. Następnego zaś dnia kapitulował na całej linii. Kiedy kanclerz Hitler zrodził się i skawie na wydeklarowanie swego przedstawiciela do Rady bez uprzedniego przyjęcia brzoźwicy niemieckich z 7 marca r. b. w sprawie zastąpienia paktu locarnieńskiego przez nowy układ. Nawet niezwykłe starożwe wystąpienie komisarza Litwiny w: nie zdołało zapobiec kapitulacji Francji.

Takie zachowanie się musi zrujnować prestiż Trzeciej Republiki, zdemoralizować do gruntu społeczeństwo francuskie, zniechęci sprzymierzeńców Francji a ośmielił wrogów. Pokój może zostanie uratowany, ale nie na długo. Końcowa katastrofa zaś będzie tem straszliwsza, im dalej zostanie odwleczona.

Gwałtowne wystąpienie Hitlera przeciw francusko-sowieckiemu sojuszowi

BERLIN. Kanclerz Hitler wygłosił w Królewcu czwartą mowę wyborczą, w której oświadczył m. in.: „Toczymy walkę o równoprawienie narodu niemieckiego. Pragniemy zastąpić rozdarcie narodów, będące wynikiem traktatu wersalskiego przez ustrój, oparty na wyższej idei zjednoczenia narodów. W dalszym ciągu kanclerz oświadczył:

„Nie uchodzi, aby jakieś mocarstwo nagle zawierło układy polityczno-wojskowe, które podważają całą równowagę europejską, a temsamem stawiało innych rzetelnych partnerów swoich w straconej sytuacji”.

Kanclerz w latach ubiegłych starał się o porozumienie z Francją i często wyciągał dłoń do zgody w stronę Francji. Tę

samą metodę, zapomocą której udało mu się na wschodzie zwolna zlagodzić przeciwieństwa i umożliwić coraz znośniejsze współżycie narodów, starał się zastosować na zachodzie. Niemcy nie mają żadnych pragnień zaborbzych w Europie. Nie chcą nikogo krzywdzić, ale też nie zniosą od nikogo krzywdy.

Mowę swą zakończył kanclerz słowami: „Sądzę, że również inni mężowie stanu zrozumieją, iż Niemcy traktatu wersalskiego przestali już istnieć i że świat ma obecnie do czynienia z zupełnie innym reżimem, co więcej z innym narodem. Podaję więc innym narodom dłoń do pojednania i porozumienia. Kto może przynieść na siebie odpowiedzialność za odrzucenie tej dłoni, w której łączy się naród 68-miljonowy, ten niech będzie odpowiedzialny za to przed historją. Jestem heroldem pokoju europejskiego. Stańcie jak jeden mąż za mną i wzmocnijcie moją otuchę w tej walce”.



Ku czci poległych żołnierzy greckich zorganizowano w Atenach wielkie uroczystości, w których uczestniczyli również król z dostojnikami państw, i wyższe duchowieństwo kościoła greckiego.

W środę, dnia 18 marca 1936 r. o godz. 17-tej popołudniu zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku zapożyczony św. Sakramentami nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i wujek

śp. Paweł Kołodziej
mistrz rzeźnicki

przeżywszy lat 70.
Wyrowadzenie zwłok nastąpi z domu żałoby w Kochłowicach przy ul. Górnej 4 w niedzielę, dnia 22 marca o godz. 13.30

o czem zawiadaliśmy w smutku pograżona
Rodzina.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek 23 marca.

Panika na terenach powodziowych w Ameryce

12 osób żywcem spłonęło. — 50 zatono

12 osób żywcem spłonęło — 20 zatono.

NOWY JORK. W Johnstown w stanie Pensylwania ogłoszono stan wojenny, aby powstrzymać panikę powstałą spowodowaną powodzi. Gwardziści narodowi i policja będą pilnowały ulic w miarę ustępowania i padającej wody. Wojsko i policja otrzymały rozkaz strzelania bez uprzedzenia do osób zaskoczonych w chwili rabowania o duszonych domów.

Powódź jest następstwem nagłej odwilży po długotrwałych opadach śnieżnych. Jakich nie pamiętada od wielu lat.

Pożary potęgują grozę sytuacji w Pittsburgu.

NOWY JORK. Z Pittsburga donoszą: Rzeka Alleghany wystąpiła z brzegów i zalata część miast. Słynna dzielnica „Złoty Trójkąt” stoi pod wodą. W kilku miejscach wybuchły pożary, co zwiększyło jeszcze grozę sytuacji. Dotychczas przedziło 7 tys. osób ucierpiało wskutek powodzi.

Miasta odcięte od świata. NOWY JORK. Powódź w Stanach Pensylwania, Virginia, Maryland, Nowy Jork i innych na północny Stawów Zjednoczonych

dała się we znaki nawet w dużych miastach. Pittsburg i Ithaca są odcięte od komunikacji ze światem. Liczba bezdomnych dochodzi do kilkunastu tysięcy, a szkoda obliczana na kilka milionów dolarów. W Johnstown (St. Pensylwania) zamieszkało 50 osób. W Pittsburgu w czasie katastrofy powodzi wydarzył się pożar w twórnicy oliwy. W pożarze zginęło 12 osób.

Kłeska epidemij. WASHINGTON. Rzeki Ohio wystąpiła z brzegów i zalata miasto Whelling w stanie Ohio, 6 osób utonęło. W Sundbury w stanie Pensylwania szerzy się epidemia febrы i zakaźnej krowy.

Wielkie dzieło życia i bogata spuścizna Marszałka Józefa Piłsudskiego

pełny tekst przemówienia Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, wygłoszonego przez radio w dniu 18 marca wieczorem



Pan Prezydent Ignacy Mościcki.

Pierwszy to raz obchodzimy imieniny naszego Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, kiedy odszedł już nazawsze, osierocając cały naród polski.

Osierocił nas, gdyż

wszystko — wszystko zawdzięczamy Jemu

On do ostatniej chwili największe nasze troski dawał nam na swych barkach. Poddawaliśmy się z największą chęcią jego rozkazom, jego radom i wytycznym, bo wierzyliśmy w Jego genialne przewodnictwo.

Ja, który miałem szczęście patrzenia zbliżając się przez 41 lat na działalność Piłsudskiego dla Polski, musiałem dojść do przekonania, że

tak wielkiej postaci Polska jeszcze nie miała.

A przecież historia narodu polskiego znosiła znaczny zastęp wielkich ludzi, którzy podczas długiego okresu niewoli byli w stanie zmęczyć patriotyzm i dumę narodową. Wszystkie powstania i walki z najędźmi, rzucające niewinnym ofiarom, tym wielkim ludziom zawdzięczamy.

Bez tej dumy narodowej i bez tych ofiar wielka postać Piłsudskiego też nie mogłaby się zrodzić.

Historia Polski podaje nam jednak obrazy tysięcy pięknych ludzi. Mówi nam ona, że ludzie zrykali, a nawet podłych sięjących przyziemią, przywagę, niezgodę i zamęt, mieliśmy niestętkę.

Różne ciężkie chwile, a w końcu utratę naszej niepodległości tym właśnie ludziom zawdzięczamy.

Jednak te brzydkie tradycje nie były w stanie przewyciężyć tradycji pięknych, dzięki którym odzyskaliśmy wolność i możliwość dalszego rozwoju.

W rozmowach z mną Piłsudski nieraz gwałtownie się zrywał na bardzo liczną i nas młodsze młodzież, która mu wiele utrudniała konstruowanie pracy dla przyszłości Polski.

To jego zrywanie się było nieraz bardzo mordercze i mogło się nawet chcieć odejść od pracy. Jednak dwóch Jego niezłomych, będących wielebnie największymi i najpiękniejszymi tradycjami przeszłości nie uległ osłabieniu.

Piłsudski wraca z wygnania z Syberji i Partii w 1893 i zaraz staje na czele Polskiej Organizacji Wojskowej, która tworzyła się na gruzach organizacji rewolucyjnych, zgniecionych przez rękę cara. Jako naczelne swe hasło

wysuwa Piłsudski walkę o niepodległość

temu hasłu wszystkie inne podporządkowuje.

Wnikając w polityczne nastroje w Europie, Piłsudski uwiaryzył z całym przekonaniem, że nasi nadejść sprzyjająca chwila do zbrojnego odzyskania. To też wiele czasu poświęcił gruntownym studjom, celem zdobycia wszechstronnej wiedzy wojskowej.

Już na kilka lat przed wojną światową organizował, wychowywał i ćwiczył w sztuce wojennej młodzież, która później podczas zwycięskiej wojny w szereгах Legionów i Polskiej Organizacji Wojskowej zdobyła tak przepiękną karierę w historii naszych walk o niepodległość.

W czasie więzienia Marszałka w Magdeburgu zaznaczyła się znowu jego

genialna zdolność przenikania przyszłości.

W ten wyzyskał Piłsudski do przeprowadzenia głębokich rozważań nad wyborem metody wojny, którą miał zastosować w chwili odzyskania naszej państwowości przy równoczesnym ujęciu w swe ręce władzy w państwie.

A więc wszystko, co się później stało, znacząco wcześniej przewidział i dokładnie przemysłował.

Mówiąc mi raz o swoich czasach magdebur-

skich, Piłsudski wówczas już Naczelnik Państwa zaznaczył, że miał wielką trudność w wyborze metody rządzenia krajem. Wreszcie rozstrzygnął i wybrał metodę, dla której nie mógł znaleźć przykładu w dziejach innych państw.

W ten sposób Piłsudski zrezygnował ze swych partych na najszerszych podstawach demokratycznych. Wyboru odbyły się już 26 stycznia 1919 roku.

Zgromadzenie Narodowe dokonało 9 grudnia 1922 wyboru Prezydenta Narutowicza i gdy elekt jechał do Sejmu, by złożyć konstytucyjną przysięgę, spotkała go w drodze ze strony tłumy



Wszyscy podziwiają tę „dziewczecę cere Palmolive”

Oczyść codziennie i dokładnie pory skóry

Nie trać nadziei zdobycia pięknej cery! Tajemnicą wielu kobiet, którym zadrościsz ich czar, jest poprostu codzienny zabieg kosmetyczny Palmolive.

Jednym z najskuteczniejszych na świecie naturalnych środków upiększających jest szlachetny olejek oliwkowy — który „topnieje” przy temperaturze ciała. Lekarze polecają go dla delikatnej skóry niemowląt. Już przed wiekami Kleopatra znała kosmetyczne war-

tości tego olejku. Dzisiaj 20.000 specjalistów w dziedzinie kosmetyki poleca mydło Palmolive, wyrabiane na oleju oliwkowym.

Gdy myjesz twarz mydłem Palmolive, gdy używasz go do kąpieli — od razu spostrzeżesz niezwykle właściwości obfitej, aksaminnej piany tego mydła Łagodnie, miękko pianą ta przenika pory, oczyszcza je grubo i dokładnie. A skóra pozostaje miękka, jak płatek kwiatu, pognięta...

Obfite ilości szlachetnego olejku oliwkowego użyte są do wyrobu każdego kawałka mydła Palmolive, którego stale używani doje młodość, świeżą cerą i urodę.

Wystrzegajcie się naśladowców

Takiego bowiem wypadku, by ktoś z historycznych postaci sam, nie zmuszony warunkami, dobrowolnie ograniczył swą władzę, jeszcze nie było.

Pierwszą taką postacią był Piłsudski, który od samego początku assej wskrzeszonej państwowości spieszył się nawet z dopuszczeniem społeczeństwa do udziału w rządach. Uważał on bowiem, że dyktato ski sposób rządzenia nie ewoluje narodu i nie przyczynia się do ewolucyjnego tworzenia i rozwoju spójności wewnętrznej Państwa.

Jego nastawienie psychiczne sięgało w daleką przyszłość narodu do czasów, kiedy on sam już nie będzie mógł brać udziału w pracy i nie będzie mógł dożyć wyników swojego trudu.

Wszystko co czynił dla bieżącej chwili, było rozważane przez Niego pod kątem potrzeb przyszłości narodu.

Były to potężne uczucia, które można porównać tylko z uczuciem matki. Matka, Kochająca nad życie swe dzieci, troszczy się nie tylko o ich przyszłość, ale jej troska sięga jeszcze do dalszych pokoleń. Takie uczucie dla całego narodu spotyka się bardzo rzadko.

W rozmowie ze mną nazywał Piłsudski swoje wielkie uczucie dla przyszłości Polski

swój honorem wobec historii.

O tym honorze wobec historii nich pamiętają w przyszłości wszyscy polscy mężowie stanu, gdy wskutek jakichkolwiek podrażnień zaczęli ich opowiadać niezdrowa ambicja osobista i autosugestia, męczące objętość ich myślenia.

Potrzebne to jest dla Polski.

Bezpośrednio po powrocie z Magdyburga w listopadzie 1918 r. Piłsudski objął swą dyktatorską władzę nad tworzącym się państwem, próbował utworzyć koalicyjny rząd złożony z przedstawicieli wszystkich wybitniejszych ugrupowań.

Wszystkie jednak jego wysiłki w tym kierunku zostały adremnionne niezgodą i wianiami stronniczymi, które najdosadniej charakteryzują jego własne słowa:

„Rozmawiałem z setkami osób, z przedstawicielami rozmaitych ziem, organizacji, stowarzyszeń, interesów... każdy mówił, że jest całym narodem, że chciał swojego rządu, każdy groził, że innego rządu nie ustąpi”.

Wówczas to polecił utworzenie gabinetu swemu podkomendnemu, legjonistom Jędrzejowi Moraczewskiemu i wrócić po utworzeniu rządu wyznaczyć mu bardzo bliski termin na przeprowadzenie wyborów do izb ustawodawczych, o-

dyktatorskiej władzy i to pomimo wstrząsu, spowodowanego zamachem stanu z 5 stycznia 1919 r.

Już samem odniesieniem się do zamachowców i potraktowaniem ich ze względnością prawdziwie ojcowską, dał Piłsudski dowód, że tego rodzaju epizody nie były w stanie zachwiać raz ustalonej przez niego metody rządzenia.

Z biegiem czasu zaczęły się piętrzyć coraz większe trudności w konstruktywnej pracy Marszałka.

Atakowano Go ze wszystkich stron. Tworzono i rozwieszano najcięższe plotki, oskarżając Go o zdradę narodu, a w Sejmie starano się różnymi ustawami jaknajbardziej umniejszyć władzę Naczelnika Państwa.

Nareszcie uchwalono t. zw. konstytucję marcową, w której władzę Prezydenta Rzeczypospolitej ograniczono prawie wyłącznie do samej reprezentacji Państwa.

Piłsudski patrzył na to wszystko z nadzwyczajną cierpliwością i chociaż wewnętrznie zżymał się potęganie,

nie zatępniał swej racy ustalonej linii.

W jednym z swych przemówień Piłsudski tak charakterystycznie podjął i wysoce dla Państwa szkodliwą robotę:

„Był cień, który biegł koło mnie. Czy na polu bitwy, czy w spokojnej pracy, czy w przeszościach dziecka — cień ten ścigał mnie i prześladował. Zapłuty, potworny karzeł, na krzywych nóżkach, wypływający swą brudną duszą, opluwający mnie ze wszechstronnością, rodzinny, stosunków, bliskich mi ludzi — śledzący moje kroki, przekształcający moją myśl — ten potworny karzeł pełzał za mną, ubrany w szorstki różny kolorów to obcego, do swego państwa, krzyżujący frazesy, wymyślający jakieś historie, — ten karzeł był moim nieodstępnym towarzyszem doli i niedoli, szczęścia i nieszczęścia, zwycięstwa i klęski. A plucie te chrzączono wysokimi słowami, wysokimi hasłami. Była to praca t. zw. narodowa, praca t. zw. patriotyczna.”

Czyż nie maszyny podziwiać wielką moc ducha Piłsudskiego i jego potężny złoty w utrzymaniu rządu obranego, metody bezsprzecznie najlepsze, ale nadzwyczaj trudnej?

I znowu żadna z historii rozwoju różnych narodów nie daje nam przykładu takiej wytrzymałości nerwów i cierpliwości u naczelnej postaci, mogącej skorzystać z pełni władzy.

Po przeprowadzeniu wyborów w listopadzie 1922 już na podstawie uchwalonej konstytucji, Piłsudski zrezygnował z wyboru na Prezydenta. Jak sam mi mówił, chciał przypatrzeć się z boku, jak daleki rozwijać się będą stosunki wewnętrzne — w kraju przy Prezydencie, który — jego zdaniem — powinien mieć lżejszą rękę od Niego.

mu wielka zniewaga, a jeszcze większa zniewaga wyrządzone M-jestatowi Rzeczypospolitej. Elekta obrzucono gradami błota i stekiem najwstrętniejszych obelg. W tydzień później pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej, wybrany na podstawie świeżo uchwalonej konstytucji — już nie żył.

Pamiętam dokładnie, jak wielką groźbę zbrodni ta wywołała w kraju, groźbę, spłogowaną i jeszcze aureolej, wytworzoną dookoła osoby zabójcy przez posiednich winowajców tej zbrodni. Rozpaczał szarpała umysły prawych obywateli, napawała ich iękami o przyszłość Polski.

Piłsudski i te najtragiczniejsze wydarzenia, które ścinały krew w żyłach, wytrzymał ciera-



plwie i nie dał się wyprowadzić z równowagi, chociaż wewnętrznie przechodził najgłębsze wzburzenie.

Dokonał wyboru drugiego Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego.

Piłsudski usunął się w cień,

zachowując jedynie szóstego sztabu generalnego i przewodnictwo ścieleci Rady Wojennej.

Pomimo to walka z Nim nie ustała, odzwonowałem bowiem, że ma On silną i pełną mocność przetrwania w każdej chwili tej nieobecnej i wysoce dla Państwa szkodliwej roboty.

Obowiązek wojskowej służby Piłsudski jeszcze przez kilka miesięcy.

Kiedy jednak do władzy dochodziły coraz bardziej żywoty moralnie wprawione w służbę Prezydenta Narutowicza, Piłsudski zrezygnował ze wszystkich stanowisk wojskowych a nawet zażądał zupełnego zwolnienia go z woj-

(Dalszy ciąg na stronie 4)

Wielkie dzieło życia i bogata spuścizna Marszałka Józefa Piłsudskiego

Pełny tekst przemówienia Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, wygłoszonego przez radio w dniu 18 marca wieczorem

(Dokończenie ze strony 3).

Chciał w ten sposób na prawach zupełnie wolnego i niezależnego obywatela słowem i piśmem przeciwdziałać zgnębieniu dla Państwa wrzodem rozkładu.

Czynił to latami z nadzwyczajną siłą, wywołując głębokie wrażenie w społeczeństwie.

Nadszedł rok 1926.

Ludzie zwlekający Piłsudskiego, nie tylko zdobywali władzę nad biegiem życia państwowego, ale czyniono przygotowania celem ostatecznego zlamania moralnej i fizycznej potęgi Marszałka.

Zbierali się do celu ostatecznego obywatelskiego i usunięcia ostatniego czynnika, który mógł jeszcze przeciwstawić się stemi i rozpobiec pogrążeniu kraju w odmet długotrwałej rewolucji.

Wówczas dopiero zdecydował się Piłsudski na zbrojną demonstrację, która wbrew Jego przewidywaniom przerosła się w walkę i pociągnęła za sobą pewne straty po obu stronach.

Ta walka zbrojna trwała tylko trzy dni i ograniczyła się tylko do stolicy, oszczędziła ona jednak krajowi o wiele gorazego i powszechniejszego zamętu i walk, które mogłyby spowodować nieobliczalne osłabienie Państwa.

Osiągnąwszy zwycięstwo, Piłsudski

ponownie rezygnuje z dyktatoru

i nadaje odrazu legalny charakter dalszemu biegowi wypadków. Ciąta ustawodawcze nie zostały rozwiązane, a zwołane w myśl konstytucji na dzień 31 maja Zgromadzenie Narodowe wybierające Piłsudskiego na Prezidenta Rzeczypospolitej ulegalizowało Jego wystąpienie. I tym razem Piłsudski wyboru nie przyjął.

Przewrót majowy i pełne zwycięstwo Marszałka Piłsudskiego wytworzyły w kraju nadzwyczaj doniosłą zmianę, stanowiąc

nowy etap dla dalszego ewolucyjnego rozwoju Państwa.

Od tego momentu przychodzi do władzy prawdziwi patrioci, którzy swym ofiarnym udziałem w walkach o niepodległość dali dowody swoich uczuć dla ojczyzny i są zdolni pełnić swoich trudów i wysiłków poświęcić dla dobra Państwa.

A jeżeli nawet długi czas jeszcze należy liczyć się z istnieniem w Polsce liczących nawet namiętności, jestem głęboko przekonany, że uzyskanie przez nie decydującego wpływu na losy Państwa nie jest już możliwe.

Jest to fakt niezwykłej doniosłości i o daleko sięgających następstwach, a jednocześnie jest dowodem, że metoda obrans przez Piłsudskiego jeszcze w Magdeburgu i konsekwentnie utrzymana kosztem takich Jego zmarła i przetrzy okazała się dla Polski szczęśliwa.

W tym nowym etapie Piłsudski, pomimo istniejących jeszcze nadal dużych trudności ze strony niewykształconego jeszcze partyjnictwa, kładzie krok za krokiem

dalsze zręby pod silny gmach mocarstwowej Polski.

Doprowadził wreszcie, przy wydatnej pomocy swoich najbliższych współpracowników do uchwalenia kwietniowej konstytucji, która ostatecznie ustala i harmonizuje działalność wszystkich władz Państwa i wytycza wyraźną drogę do dalszego jego rozwoju.

Tak bardzo doniosłym pracem Piłsudskiego wewnątrz kraju odpowiadały również Jego prace nazewnątrz dla

ugruntowania i stałego powiększania mocarstwowej stanowiska Polski w świecie.

Przez 9 lat miałem możność przyglądać się z bliska Jego kierowniczo politykę zagraniczną, pomagać Jego myśli i rozważania w tej dziedzinie i posiadać genialność Jego wyszczególniających, których rezultat dla nas zawsze był szlachetny.

Doprawdy smutnym jest dla mnie powodem do jakichkolwiek zaszczytów. I chociaż czuję, że sam nieraz może nie potrafiłbym tak głęboko wnikać w zawikłane arkana polityki zagranicznej, to jednak z chwilą, kiedy się miasto już przed sobą rezultaty faktów dokonanych, wydawała się droga, obana przez Niego, nadzwyczaj prostą, konsekwentną i nieskomplikowaną.

Piłsudski przez wyjaśnienie swoim najbliższym, współpracownikom motywów swoich postępić w sprawach polityki zagranicznej umożliwił kontynuowanie Jego linii i zamierzeń nawet po Jego odejściu.

Rezultaty Jego decyzji i postępić na polu polityki zagranicznej okazały się bardzo doniosłe. Ze stanowiska Państwa podawanego w początkach swego istnienia nieraz zagrożoną za sezonowe, doprowadził Polskę do stanu, w którym samodzielność jej polityki wszystkim zostało uwidoczniona, zmuszając inne państwa do poważnego liczenia się z nią.

Największym jednak ukończeniem Marszałka, którego najwzajemniej poświęcił trudu i wysiłków, było

wojsko polskie.

najpierw jako czynnik walki o niepodległość, następnie jako najważniejszy czynnik utrzymania niepodległości, który bawiejąc kraj p.rod niepokojeniem zewnątrz, umożliwiał ewolucyjną pracę nad jego umocnieniem i rozwojem.

Jak to już na wstępie swojego przemówienia wspominałem, jeszcze na kilka lat przed zawięciem światła, skupiał Piłsudski koło Siebie młodzież patriotyczną i ideową, Świącą ją w sztuce wojskowej i przygotowując Swą pracę wychowawczą kadry bojowników o niepodległość.

Stały się one kadrami nie tylko przyszłej armii polskiej, ale i ówczesnym współpracownikom Marszałka w Jego pracy nad budową zrębów państwowości polskiej.

W licznych ciężkich i bohaterskich bojach wyrabiał i pogłębiał Marszałek w swojej młodzieży ryterskości, nauczył ją kochać i nade wszystko cenić honor nie tylko wobec współczesności, ale i wobec historii.

Zmagania się Legionów i Polskiej Organizacji Wojskowej, a później wielkie boje wojska

polskiego stworzyły wspaniałe tradycje liczących pułków armii polskiej, które z roku na rok nauk i wyjątkowym zastępm młodzieży wpałają najzaszczytniejsze uczucia ryterskości i honoru oraz gotowości poleśnienia wszelkich ofiar aż do ofiar życia w obronie ojczyzny.

Doprawdy, gdy się bliżej rozpatruje tę działalność wychowawczą Piłsudskiego, to się widzi, że On właśnie liczne zastępy wy dobył z mroków niewoli, zasłużonych nad Polską, rozkładu działalności zaborców.

Piłsudski był jednak nie tylko wychowawcą i organizatorem armii polskiej, ale i jej genialnym wodzem.

Jego zwycięstwo w roku 1920 wykażoło w pełni Jego wyjątkowe kwalifikacje wodza, a w swoich skutkach doniosłość tego zwycięstwa była tak wielka, że nawet trudno dla niej znaleźć porównanie w historii. Zwycięstwo to bowiem nie tylko dla naszego Państwa było sprawą niezależnego bytu, ale wpłynęło decydująco na dalszy rozwój historii Europy.

Dzień imienia Marszałka Piłsudskiego na Śląsku

Katowice, 20. III.

Dzień Imienia Śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego miał charakter żalobny Zadnych uroczystości nie urządzano; jedynie we wszystkich miastach i gminach na terenie Województwa Śląskiego odbyły się żalobne nabożeństwa przy udziale tłumów ludności. W Katowicach nabożeństwo odprawione zostało w kościele katedralnym przez ks. kan. Matheja w obecności P. Wo

uczestniczyła również bardzo licznie młodzież szkolna. Po odprawieniu nabożeństwa odśpiewano „Boże coś Polskę”.

Równocześnie odbyły się żalobne nabożeństwa w kościele ewangelickim i synagodze żydowskiej oraz w kościele garnizonowym dla wojska stacjonowanego w Katowicach.

Pozatem w poszczególnych szkołach odbyły się poranki poświęcone wspomnieniu o Marszałku Piłsudskim i Jego znaczeniu dla Odrodzonej Polski.

Z okazji dnia Imienia odbyło się w gmachu Wojewódzkim dekoracja funkcjonariuszy policji odznaczonych amli. Dekoracji dokonał P. Wojewoda dr Grażyński w obecności głównego komendanta Policji Woj. Śl inspektora Zółtasa. Odznaczenia otrzymali: srebrny Krzyż Zasługi — oficer policji kom. Małonka, brązowy Krzyż Zasługi — 12 szeregowych policji i Krzyż Zasługi za dzielność 7. mlu funkcjonariuszy policji.

Przy tej okazji przedstawił się Panu Wojewodzie nowoawansowani oficerowie policji a mianowicie: nakłonnarz Włosek, nakłonnarz Brończewski i kom. Mańka oraz aspirant Dola a. W dniu wczorajszym po wysłuchaniu przez oddziały wojskowe przemówienia P. Prezydenta R. P. trzsimutowanego przez radio, ulicami miasta Katowic przeszły oddziały wojskowe, poł wojskowe i organizacje przy akompaniamencie werbla. Po castrzysku oddziały powróciły do koszar. W różnych punktach miasta ustawione były mezafony przy których gromadziły się tłumy miubczonicy słuchać przemówienia P. Prezydenta poświęconego Marszałkowi Piłsudskiemu.

Przemówienie P. Prezydenta R. P. transmitowane w Chorzwie przez Polskie Radio, ludność miasta Chorzowa, przy roznieśczeniowych w kilku punktach mezafonach, wysłuchiała z wielkim zainteresowaniem. Po przemówieniu Prezydenta wyruszył na miasto pochód, w którym wzięli udział wojsko, organizacje półwojskowe, Związek Powstańców Śl itp.

Czysta cera

uzyskasz stosując codziennie mydło i krem Herba. Mydło Herba oczyszcza skórę. Krem Herba udelikatnia cerę.

Mydło i krem HERBA

lewy dr. Grażyński go, generała dr. Zajaca, Marszałka Selmu Śląskiego Groszka, ks. biskupa Adamskiego, liczących przedstawicieli władz i urzędów, sądowców, samorządu mlejskiego i gospodarczego, oraz delegacyi związków i stowarzyszeń ze sztandarami. W nabożeństwie

Akcja charytatywna dla najbiedniejszych matek

Pod protektoratem JE. ks. biskupa Adamskiego, Pana Wojewody dr. Grażyńskiego P. Marszałka Selmu Grzesika utworzył się w Katowicach Śl. Komitet Pań niesienia pomocy najbardziej potrzebującym matkom. Celem tego Komitetu jest umożliwienie ubogim matkom choćby kilku dni wypoczynku przy dobrym odżywianiu, w zdrowej okolicy. — W ubiegłym roku Związek „Caritas” wspólnie z Radą Wzwyż Pań Wincentek wysłał 177 matek na 10-dniowy wypocznik do Czerny. Wyniki tej akcji były bardzo doniosłe. Niestety, w bieżącym roku brak funduszy utrudnia dalsze przeprowadzenie tej akcji. Śląski Komitet Pań pragnie

przyjąć z pomocą wymienionym Instytutom rozpocząć swą działalność przez zbiorczy listy, wysyłanie odezw oraz urządzanie różnych imprez. Na nic jednak będą wszelkie wysiłki Pań, jeśli nie poprze ich całe społeczeństwo. Odczytamy się więc do wszystkich ludzi dobrej woli, którzy nie są obojętni na niedole matek, tego serca rodzin i prosimy, aby nie odmawiali swego datku i poświęcili z wydatną pomocą. — Niechaj każdy złoży na co go stać, a spełni prawdziwie miłosierny uczynek Olfary moźna składać na konto cekowe Związku „Caritas” PKO. 306687 z dopiskiem „na matki”

Z posiedzenia Śląskiej Rady Wojewódzkiej

Śląska Rada Wojewódzka na posiedzeniu w dniu wczorajszym uchwala projekt ustawy o Wojewódzkim Zakładzie Higieny w Katowicach oraz projekt ustawy o utworzeniu Wojewódzkiego Zakładu Leczniczego. Wychowawczego Im. Marszałka Piłsudskiego w Istebnej. Oba projekty przesłane zostaną następnie do Seimu Śląskiego Dofaj Rada Wojewódzka uchwala rozporządzenie, zmieniające rozporządzenie Rady Wojewódzkiej z 23 maja 1932 r. w przedmiocie opłat ryczałtowych dla Wzwyższego Urzędu Ubezpieczeń w Katowicach. Następnie uchwala regulamin zawierający warunki przydziału i sprze dazy dziełek w koloniach urzędniczych w Panewniku.

początkowa 36 000 zł. Rozdzielono ten fundusz w przyszłości zamie się powołany do życia komitet.

Zkoleł Rawa Wojewódzka zama nowała dyrektorem Śląskiego Zakładu Wychowawczego w Cieszyne prof. dr. Stanisława Tomczaka, nau czyciela gimnazjum państwowego w Rybniku. Dr. Władysław Januszewski, sekundariuszka Śląskiego Zakładu Psychiatrycznego w Rybniku przeniesiona została z dniem 31 marca w stan spoczynku.

W końcu Rada Wojewódzka przyjęła do wiadomości sprawozdania rachunkowe z wykonania budżetu za rok 1934.35 miasta Lublińca, Tarna Górn, wziętą drogą powiatową i przeliczoną budżeto wy na rok 1935.36 i przeliczoną budżeto wy na rok 1935.37 Śląskich Lian Akuszowskich. Wreszcie Rada zatwierdziła szerokie stawki dotatkowych, dla związków komunalnych oraz od wołów w sprawie opłat na rzecz Śląskiego Funduszu Gospodarczego.

Prace Piłsudskiego dla mocy naszej armii zajmowały go aż do ostatniej chwili życia. Nareszcie pozostawił nam duży organizm wojskowy w takim zdrowiu i takim ożywionym duchem, że jest prawdziwą dumą narodu i przedmiotem zaszczytnej podziwu u obcych.

Jak dalece Marszałek myślał o przyszłości świadczy fakt, że na półtora roku przed Swoim zgonem doradził mi powołać na Jego zastępcę zaprawionego i doświadczonego w liczących bojach generała Rydza-Śmigłego, któremu już dawno, odchodząc do Magdeburga, powierzył swoje zastępcstwo w kraju.

A gdy przyszła ta najsmutniejsza dla nas chwila odejścia Piłsudskiego, a calem przekonaniem

ten Jego usny testament wprowadził w życie.

Temu zdrowiu naszej armii i przewidzianemu wyborowi następcy Marszałka w jej kierownictwie zawiążeć Polska, że po nagłym odejściu tak wielkiego autorytetu unikała zamętu, który mógłby się okazać nieobliczalnym w skutkach.

To skoncentrowanie w awoim czasie przez Piłsudskiego młodzieży ideowej i wychowanie jej nie tylko w cnotach wojskowych, ale również w wysokich uczuciach społecznych i obywatelskich, sprawiło, że od maja 1926 roku można było czerpać z tego ideowego rezerwuaru cale zastępy ludzi do administracji państwowej i na najpodważalsze stanowiska, co umożliwilo utrzymanie ciągłości rządu, pomimo zmiany osób.

Przedstawiłem w głównych rzutach, co widzimy Piłsudskiemu, Jego geniuszowi i Jego nadludzkiej wprost pracy.

Odczuwając od nas, pozostawił nam jeszcze wielki i bogaty spadek, którego realizowanie wystarczy na długi szereg lat.

Stworzył nam państwo, mocne zręby tego państwa zbudował, ustalił jego granice, obronił nas przed niebezpieczeństwami zewnątrz i od wewnętrznych. Swój prac, przemieniamy i licznymi publikacjami wychował duże rzesze ludzi, a Jego pisma i przemówienia będą miały na szereg pokoleń swój wychowawczy wpływ.

Niema dziedziny w Polsce, w którejby Piłsudski nie pozostawił trwałego śladu swojej genialnej indywidualności.

Postać swoją stworzył nam wielką tradycję, która przez setki lat będzie podtrzymywała naszą naród w najsłabiej uczuciach dla Państwa.

Wreszcie przez stworzenie potężnego i zdrowego organizmu wojska zapewnił duże bezpieczeństwo od zewnątrz i spokój dla twórczej pracy wewnątrz kraju.

Niech więc z pokolenia na pokolenie każdorazowy Prezydent Rzeczypospolitej co roku w dniu imienia Józefa Piłsudskiego przypomina narodowi Jego trudy, Jego intencje i wytyczne, za które w Jego przebogatej spuściznie



W Honolulu i w innych portach istnieje zwycięstwo marynarom i oficerom przybywających okrętów ludność tubylcza zarzeka na szyję wojska z kwieciami. Na zdjęciu dowódca statku „Emanuel” w ten sposób udekorowany po przybyciu do Honolulu.

Ze śląskich kopalń i hut

Z huty „Piłsudski” w Chorzowie

Chorzów, 20 marca.

Piszą nam: Przed dwoma miesiącami zakończona została w hucie „Piłsudski” w Chorzowie przebudowa maszyny do walcowania cienkiego żelaza. Maszyna otrzymała obecnie napęd elektryczny, co pociągnęło za sobą automatycznie wydatne zwiększenie się produkcji, a tem samem wzmożony został wysiłek robotnika, który musi naciskać za produkcją maszyny. Zdawało by się, że automatycznie powinni zwiększyć się zarobek robotników. Stora obecna forma produkcji maszyny wymaga od niego zwiększonego wysiłku. Tymczasem tak nie jest. Na marginesie powyższego podnieść należy, że na dłuższy okres przed przebudową maszyny zatrudnieni w hucie przy produkcji maszyny 18-letni robotnicy, tak zw. prycaze, których zarobek wynosił od 7 do 8 zł na dniówkę. Przy ogólnej redukcji, młodociani „prycaze” zastąpili znowu starszymi robotnikami z zarobkami robotników młodocianych. I jakkolwiek starsi robotnicy produkcję znacznie zmogli — jeszcze przed przebudową maszyny — zarobki ich nie wzrosły. Obecnie robotnicy domagają się od związków zawodowych wywarcia nacisku na dyrekcję huty w kierunku podwyższenia ich zarobków.

Równocześnie robotnicy maszynowi zatrudnieni w walcowni cienkiego żelaza skarżą się na dotkliwy dla nich brak izby wypoczynkowej, a co gorsza szaf w których mogliby przechowywać odzież robotyczną. Rada zakładowa huty już od kilku nastu miesięcy zabiega w dyrekcji o usunięcie tego niedomagania, jak dotąd przynajmniej, bezskutecznie. Także izba wypoczynkowa dla robotników zatrudnionych przy walcowaniu cienkiego żelaza jest już niewystarczająca.

Przebudowie uległ również piec w obręczarni, zagrzewający obręcz, co także pociągnęło za sobą zwiększenie produkcji i automatyczne zwiększenie wysiłku robotnika, a pomimo tego dyrekcja robotnikom zatrudnionym w tym oddziale obniżyła ich akordowe zarobki. Wynikły z tego powo-

du spór zarobkowy narazie przycichł, bowiem akcja sparaliżowana została przez fakt niedostarczenia napływu zamówień dla obręczarni. Robotnicy tego oddziału pracują obecnie zaledwie 3 dni w tygodniu, a nadto tylko zatrudnieni są — w czasie świątówko — w innych oddziałach huty.

Redukcje wśród pracowników umysłowych

Do Komisarza demobilizacyjnego wpłynęło kilka wniosków o przedsięwzięcie biurowych o zezwolenie na redukcję pracowników umysłowych. Wnioski te dotyczą razem kilkudziesięciu urzędników. Sprawa ta będzie rozpatrywana przez Komisarza demob. w przyszym tygodniu.

ZADAJ POLSKIEGO TOWARU!

Warsztaty spółdzielcze młodych „Rękodzieło” w Nowym Bytomiu

Ludzie dobrej woli rozumiejący, że największym nieszczęściem dla Państwa jest kęska bezrobocia, cały wysiłek swej pracy obywatelskiej poświęcają walce z bezrobociem.

Pięknym dowodem troski o zatrudnienie młodzieży dorastającej jest fakt założenia dnia 17 b. m. warsztatów rękodzielniczych w formie spółdzielni przy hucie „Polski” w Nowym Bytomiu pod nazwą:

„Warsztaty Spółdzielcze Młodych „Rękodzieło” w Nowym Bytomiu, Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami”. Na zebraniu założycielskim, zwołanem z inicjatywy głównego dyrektora huty „Polski” inż. Br. Absolona, uchwalono statut spółdzielni i wybrano radę nadzorczą, w skład której weszli pp. główny dyrektor inż. Br. Absolon, dyrektor huty inż. Borkowski, nacelnik gminy Basista, dr. Hasiński, inspektor

Mittek, Mzyk i inni, — dalei dokonano wyboru zarządu w o. obach pp. inż. Majdoga, kier. Setkowicza, kpt. Wilka i kier. szk. Taraski, oraz wybrano komisję rewizyjną, w skład której m. in. weszli p. dr. Obierek, dyrektor Wojew. Funduszu Pracy.

Godnym zatowarowania jest fakt, że wyżej wspomniane warsztaty spółdzielcze powstały z młodzieży zorganizowanej w świetlicy bezrobotnych w Nowym Bytomiu, która następnie zmieniła się na Ośrodek Pracy Fizycznej, a obecnie na Spółdzielnię.

Dotychczas młodzi pracownicy pozyszczyli się mogą pięknym dorobkiem pracy. Wykonali bowiem cały szereg robót meblarskich, sprzętów i pomocy szkolnych, oraz różnych narzędzi.

Gminny Komitet Funduszu Pracy dożywia młodych pracowników spółdzielni.

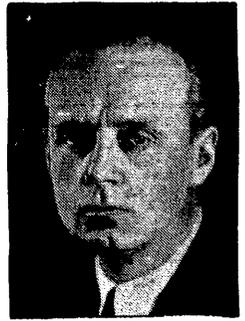
Zamierzony plan pracy i wybrane władze spółdzielni dają pełną rękojmię, że w tym zespole pracy, znajdzie zajęcie i zarobek ponad 100 młodzieży, z korzyścią dla Państwa a radością dla miejscowego społeczeństwa.

Advertisement for HENNA Este hair dye. Text includes: 'Panie wiedza o tym, że farbowanie włosów jest kwestią zaufania. ULEPSZONY ROŚLINNY SZAMPON HENNA Este farbuje włosy dokładnie i szybko - nie brudzi skóry ani bielizny. Cena w butelce zł 1,50. Do nabycia w 11 odcieniach. J. & S. STEMPNIEWICZ POZNAŃ'

Mędzynarodowe konwencje pracy

31 b. m. obradować będzie w Genewie komisja ekspertów w sprawie stosowania przez poszczególne państwa międzynarodowych konwencji pracy. W związku z tem podkreślić należy, że na ogólną liczbę 49 uchwalonych dotychczas międzynarodowych konwencji pracy, Polska ratyfikowała 17 konwencji. Największą ilość konwencji, mianowicie 33, ratyfikowały Hiszpania i Chili. Nicaragua i Urugwaj ratyfikowały po 30 konwencji, Bułgaria 29, Luksemburg 27, Kolumbia 24, Belgia 23, Irlandia, Italia i Jugosławia po 21, Estonia i Kuba po 20, Francja i Wielka Brytania po 19, Niemcy, Łotwa, Holandia, Polska, Rumunia i Szwecja po 17 konwencji i t. d. Naj

więcej państw, mianowicie 34, ratyfikowało konwencję w sprawie traktowania pracowników cudzoziemskich na równi z krajowymi w zakresie odszkodowania za wypadki przy pracy. 32 państwa ratyfikowały konwencję w sprawie wskazywania wagi na ciężkich ładunkach przewozowych na statkach, 30 państw ratyfikowało konwencję w sprawie bezrobocia, pracy no.nej kobiet, pracy nocnej dzieci, w sprawie okrzestienia na, niższego wieku dopuszczenia dzieci do pracy w marynarce, oraz konwencję w sprawie ustalenia najniższego wieku dopuszczenia młocianych do pracy w pomieszczeniach podpokładowych i w kotłowniach.



Ambasador Ribbentrop został wydelegowany przez rząd Rzeszy na konferencję londyńską Rady Ligi Narodów.

Advertisement for Knorr oat flakes. Text includes: 'smaczne, pożywne, niezastąpione. Płatki owsiane Knorr'.

ANTONI MARCZYNSKI.

„Gaz 303”

POWIEŚĆ SENSACYJNO - HUMORYSTYCZNA.

1) — Wieroczką.. Czy mam cię skarcić, jak nieposłusznego dziecko? — Nie, borys, — wykrztusiła i wzdrgnęła się na wspomnienie brutalnej chłosty, jaką otrzymała z tych smutnych rąk niedygi. Jej dłoń zsunęła się siłą bezwładności po listwie drzwi i spoczęła na czymś zimnem. Nieoczekiwane spotkanie z chłodnym przedmiotem zainteresowało pańczę; poglądziły niespodziewaną przeko. obmacują ją dokona. objęły. pochwytyły w wyznaczne posiadanie i do świadomości napół zahyponyzo. — Wierc! Proszę ostatni raz, — zabrzmiał jego głos. — Ostatni raz mówię po dobroci, a potem inaczej pogadamy! — Groził! Ach, więc był przeciwnikiem! — Liczył do trzech! — Ja także! — wrzasnęła z dziką energią i wysunęła uzbrojoną dłoń przed siebie. — Ręce do góry, tożesz! Wyżej.. wyżej, albo pałąć w łeb! — Wiedział zbyt dobrze, że zdolna jest do wszystkiego. Podniosła ręce wysoko nad głowę i męłt jakies przebiegłości w zębach. ale szedł pomusił ku oknu, jak oblicza pod groźbą natychmastowego naciśnięcia cyn-

— Skacz do ogrodu... przedzej.. nie drażnij mnie, bo...

Wyskoczył i, przyczajony za pierwszym z brzegu krzakami, spoglądał z bezsilną wściekłością na oświetlone okno naroznego pokoju. z którego go wygnano sromotnie na moment przed ostatecznym zwycięstwem.

— Skąd ona wytrzymała browning? przecież nie miała na sobie ani strzępu odzieży, — głowił się, nadremnie, sama bowiem Wiera nie wiedziała również, czyja ręka wsunęła jej w dłoń rewolwer w tak krytycznej chwili. Nie myślała a zresztą o tem zajęta sumieniem ubezpieczaniem okien, które dotychczas były otwarte. A potem, kiedy mocne drewniane okiennice odgradziły ją od napastnika, zateknęła za nim nagle. Fała wspomnień i pokus ogarnęła ją ponownie

— Czemuż go wypędziłam? — jęknęła wzdkiem przywołując po swym przytulnym pokoju, który teraz wydał jej się pustelnia, celą w ęzienną. — I kto mi dal ten przeklęty rewolwer? Kto się męsza do moich prywatnych spraw?!

Popędziła ku uchylonym drzwiom, pełniąca je na oścież i przygasła W. błajoteczka paliła się słodka lampa, lecz nie było tam żywego ducha. Wówczas nagle gniew nieobliczalnie dzwiczny ostygł momentalnie. Zawstydzona, przerażona, że nieznanymi świadkami zna jej tajemnicę, rzuciła się na tapczan z łkaniem, które nad ranem uopiero-sen utulił...

ROZDZIAŁ XX.

Nazajutrz był dzień tak upalny że Rafał chociaż przywykły do sękoty i rozmiotowany w długotrwałych kąpielach słonecznych, musiał przerwać posiedzenie za kominem okiolo jed. — ażeby, czyli na dobrą godzinę przed lunchem.

— Jestem z tutejszym słońcem na „ty”, ale na piekło chwیلowo jeszcze nie reflektuję, — sapnął, wciągając białe, włócienne spodnie na wole cialo, i syknął z bólu,

kiedy, straciwszy nagle równowagę, usiadł z impetem na rozpalony beton piaskiego dachu. — Na bęsztyk się spiekła, ...na bęsztyk, — narzekal, głaszcząc oparzone miejsca na udach i w okolicy, — moja atlasowa... skórk...

Powalęszawszy się po ogrodzie, zaszedł do kuchni i zapytał Patricka o mrs. Rindley. Odpowiedź kamerdynera wzbudziła w nim zazdrość. — Naturalnie! Gdzieżby była, jak nie u brodacza, — mrknął z niechęcią i pobiegł na pierwsze piętro. Przed drzwiami pokoju Rusanowa przystanął. Posłyszal jego głos, niski, stłumiony, pochwylił tylko jeden wyraz, ale i to wystarczyło, by mu żółć poruszył. — Łobuz! — wymamrotal. — Upredził mnie. Mnie!

Cofnął się, przez swój pokój wyszedł na balkon, biegnący wzdłuż całego frontu willi, i ostrożnie zawrócił. Dzięki gumowym podoszewom swych pantofli mógł bezszesalnie podejść do otwartych drzwi balkonowych pokoju profesora. Zajrzał w głąb. Mrs. Daisy Rindley siedziała z książką w fotelu, tuż przy otomianie, ale książka była zamknięta. Profesor wolał snuć inną „lekturę”; oto jeszcze trzymał w swej wiochatej, dużej dłoni rączkę pięknej Angielki i raz po raz do ust ją podnosił, balkocząc czule, pieszczotliwe słowa.

— Czy nie przeszkadzam? — ryknął Rafał zniechęta. Nie czekając odpowiedzi, przekroczył próg, a miną wyrozumiałego Meftisa. Daisy wyrwała swą dłoń, ale natychmiam ujęła nią przegub ręki Rusanowa, udając, że mierzy mu puls.

Rafał, obuzony taką perfidią, „zrobił” uśmiech sardoniczny.

— Pewnie z gorąca, — bąknął, zacierając ręce; — nie dziwie się... nie dziwie się... niczemul

— Co pan przez to rozumie? — spytał zjadliwym szepetem profesor, wykorzystując tę okoliczność, że Daisy poszła zapuścić stopy w oknach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Plątek 20 marca.

Dzisiaj: Eufemii i Klaidii
Jutro: Benedykta op.
Wschód słońca: 5:48
Zachód słońca: 17:56.

Oficerowie i podchorążowie rezerwy na ćwiczenia.
W roku budżetowym 1936-37 powołano na ćwiczenia ćwiczenia wojskowe oficerów rezerwy, podchorążych rezerwy następujących broni: Piechota, kawaleria, artyleria, aeronautyka, pancerna i samochody, saperzy, łączność, sanitaria, tabory, służba uzbrojenia, służba dentysty, służba zdrowia, służba weterynaryjna, służba geograficzna, marynarka wojenna. Czas trwania ćwiczeń wynosi dla oficerów 3, 4, 5 lub 6 tygodni dla podchorążych 6 dni. Oficerowie i podchorążowie podlegają poborowi czynnościom imienne „karty powołania” i mogą odroczyć lub przesunąć ćwiczenia na 8 379 do 381 rozp. wykon. do ustawy o szczególnych obowiązkach wojskowych. Blizsze szczegóły w aliszach.

„Przemysł cynkowy w Polsce”
Z inicjatywy Instytutu Śląskiego odbędzie się plątek 20 bm. o godz. 19 w sali wykładowej muzeum Oświatowego w Katowicach przy ul. Frankiej 12 odczyt z cyklu „Rozwój gospodarki Śląska”. Dr Michał Alper będzie mówił na temat „Przemysł cynkowy w Polsce”. Wstęp wolny.

„Sprawa etatyzmu w Polsce”
Staraniem Kola Ekonomistów w Katowicach odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 19 w sali Polskiego Stow. Inżynierów i Techników w Katowicach, Plac Wolności 8, odczyt Tadeusza Bernadzikiewicza pt. „Sprawa etatyzmu w Polsce”. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

Zaszczytne odznaczenie oficera Policji Państwowej w Katowicach.
P. Kom. sarp. P. P. Józef Maślanka, kierownik Komisariatu Policji w Katowicach został w dniu wczorajszym odznaczony za zasługi około bezpieczeństwa publicznego — Srebrnym Krzyżem Zasługi. Dekoracji Kom. Maślanka dokonał osobiście P. Wojewoda dr. Grański.

Dancing-Bar „WOJKO”
Katowice, ul. Mickiewicza 8 i p.
telefon 34-20
Codziennie artystyczne występy Duet Ney, znakomity zespół reżyserowo-muzyczny Taddy Englec.
Lokal otwarty do godz. 5-tej rano.

Przy chronicznym zaszczepieniu należy przez pewien czas stosować rano naczczo oraz wieczorem przed udaniem się na spoczynek pół szklanki naturalnej wody rozkiszłej **Franciszka Łoża**. Zalecana przez lekarzy.

Zwracamy uwagę

na niedoścignionej jakości. Medalnie higieniczne preparaty kosmetyczne. „MIRACIUM” służące do podkreślenia urody. jako to: K66 roślinny dra Lustra oraz kredki do warz. laktery i ołówki do paznokci, ołówki do brwi i linie łone.

Cosmy widzieli na osiedlach gimnazjalnych w Mikuszowicach i Wapienicy

Spostrzeżenia i wnioski z wizyty i konferencji urządzonej w siedzibie osiedli

Cel wizyty i konferencji

W dążeniu do pogłębienia roli wychowawczej szkoły poszukując odpowiedzialni czynnik, działający na terenie szkoły, nowych sposobów urzeczywistniania swoich zamierzeń. Jedną z prób ciekawszych i godnych szerszego i głębszego zaznajomienia się z nią są tak zwane osiedla szkolne.

Z inicjatywy Wydziału Oświecenia przy Wojew. Śląskiem podjęta została przez grona nauczycielskie i zespoły rodzicielskie myśl zwolnienia konferencji, poświęconej tym zagadnieniom. Celem uniknięcia głośności dyskusji konferencja przerzucona została na „żywy teren doświadczalny”.

Uczestnicy spędzili całą dzień na osiedlu i wzięli udział w normalnych zajęciach młodzieży.

Konferencja odbyła się dnia 5 marca wzięli w niej udział: Nacz. Wydziału Oświecenia, wizytatorzy, prezes Komunalnej Kasy Oszczędności, prezydent miasta Katowic, dyrektorzy i reprezentanci rad pedagogicznych szkół posiadających osiedla, a więc państwowego gimn. męskiego w Katowicach, miejskiego gimnazjum żeńskiego, gimnazjum prywatnego SS. Urszulek w Rybniku, przedstawiciele prasy oraz rodziców narównie zrzeszonych jak niezrzeszonych.

Referaty o osiedlach

Po obiedzie, który jest obfity i świeży (pewne zastrzeżenia możnaby mieć co do staranności samego podania, nałożenia, pokrajania i wykończenia, — z tych produktów wszystko powinno być dużo lepsze), prof. Targ, przeciwnik osiedla przed osobistym z nim kontaktem, przedstawia zgromadzonym obserwacje, zrobione w czasie pracy z uczniami na osiedlu, na którym już prowadził zajęcia z kilkoma klasami. Uwagi jego streszczają się w tem, że 1) niektórych przedmiotów nie można prowadzić z korzyścią na osiedlu, brak bowiem do tego potrzebnych pomocy. 2) bardzo korzystnie natomiast odbija się pobyt na osiedlu na naukach następujących przedmiotów: geografii, historii, polskiego i języków. Prelegent uzasadnia swoje tezy przekonującymi, nie ma zaś dość słów na określenie dodatkich wychowawczych wpływów pobytu na osiedlu.

Następnie panowie prezesi osiedli Dr. Tarowski i prezes Gregorczyk przedstawili obraz finansowania osiedli. Koszt pobytu ucznia na osiedlu waha się w granicach 1,20 — 1,50 dziennie, do czego dochodzą przejazdy.

Dyskusja i wnioski

Najwięcej zastrzeżeń wysuwa red. Rumun. Uważa on osiedla za objaw pewnego luksusu i uważa, że korzyści które przynoszą są niewspółmierne do kosztów ich utrzymania, oraz, że wychowawczo znaczenie i wartość osiedli uzależniona jest od wartości nauczycieli, prowadzących je pracę.

Zarzuca przeciwko osiedlom wysunięto w czasie dyskusji następujące: 1) Osiedla są na czasie kryzysowe zbyt kosztowne, 2) Przerwywają normalny tok zajęć szkolnych, 3) Obciążają nauczycieli dodatkową pracą, 4) Korzyści wychowawcze osiedli ze względu na to, że tylko jeden lub dwu nauczycieli może przebywać z uczniami stale, są problematyczne, gdyż nie zawsze uzdolnienia naukowe są równoznaczne z uzdolnieniami wychowawczymi.

Obronicy osiedli stwierdzili: 1) niezaprzecznie godne kosztów i zachodu wyniki wychowawcze i zdrowotne pobytu na osiedlu, 2) jak dotychczas finansowo osiedla dają sobie radę, a bo mianowicie w ten sposób, że uczniowie placą tyle ile mogą, pozostałą część wydatków pokrywa się z ofiar i imprez, uczniowie biedni są z opłat zupełnie zwolnieni, 3) ilościowy uszczerbek w nauce pokrywa się korzyściami w pogłębieniu pewnych działów wiedzy, co najbardziej jest widoczne przy przedmiotach, wymagających dłuższej i gruntowniejszej dyskusji i nauczaniu języków, 4) nauczyciele aczkolwiek stwierdzają zmęczenie i komplikację pracy wywołane wyjazdami stwierdzają również, że dłuższy i ściślejszy kontakt z młodzieżą ułatwia porozumienie w pracy dalszej i niezmiernie ułatwia zaznajomienie się z istotnymi wartościami i brkami uczniów.

Po ożywionej dyskusji pod przewodnictwem p. naczelnika Wydz. Ośw. Dra. Kupczyńskiego, wysnuło wnioski ostateczne: że 1) młodzież na osiedlach czuje się dobrze, zastrzeżenia podnoszą raczej rodzice i nauczyciele, 2) osiedla muszą być wyeksperymentowane i zbadane dokładnie, 3) konferencje takie jak obecna powinny odbywać się częściej ze szczególnym uwzględnieniem udziału przeciwników. Wszelkierne zagadnienie osiedli szkolnych winno zainteresować zarówno rodziców jak nauczycieli, którzy dotychczas nie są wystarczająco poinformowani o pracach prowadzonych na osiedlu. — Idea nowa musi być propagowana i popularyzowana — by szerokie rzesze zamajęły się z nią i oparty zdanie o tem bądź co bądź ciekawym eksperymentem szkolnym na znajomości przedmiotu. Uczestnik zjazdu.

Z przebiegu wizyty w osiedlu w Mikuszowicach

Program konferencji obejmował zwiedzenie i lekcję w osiedlu gimn. żeńskiego w Mikuszowicach, taki sam program oraz odczyt i dyskusję w osiedlu gimn. męskiego w Wapienicy.

Pozostawiam na boku opis samych budynków bo to mniej z samą konferencją jest związane. Jedno podkreślić należy z uznaniem: na obu osiedlach budynki są wyzyskane celowo, porządnie zagospodarowane urządzone estetycznie, ale bez żadnych luksusów, bo chyba nie są luksemem najprostszemu drewniane sprzęty, porządnie boiska i urządzenia higieniczne i do mycia.

Na osiedlu żeńskim przebywała w czasie konferencji kl. 8 gimn. Trafiliśmy na lekcję języka niemieckiego, prowadzoną przez Dr. Marzulkę. Lekcja poruszała problem mniejszości: szkolnictwo i stosunki wzajemne ludności, oraz omawiała legendy lokalne, związane z terenem i wyszukiwała ich źródła. Dyskusję

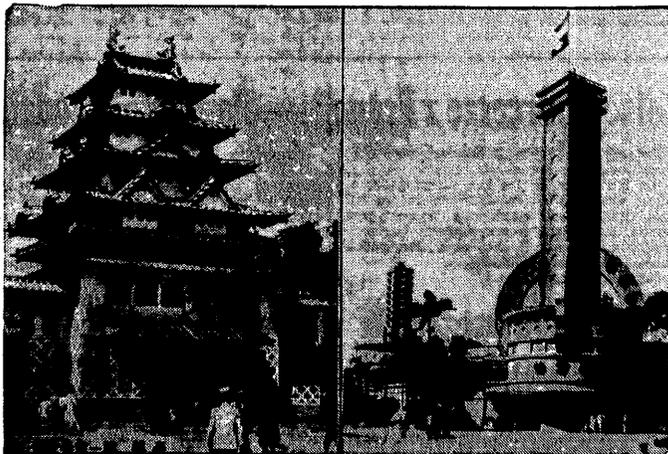
prowadziła jedna z ucznie, za materiały jej służyły wywiady u ludności, władz gminnych i w szkole. Dyskusja o legendach zbijała tezy jakiegoś niemieckiego artykułu, który stwierdzał niemieckie pochodzenie legend beskidzkich i wykazywał dowodnie ich pochodzenie polskie.

Przed lekcją dziewczęta usłużyły przy stole, sprzątały, nakryły sobie do śniadania — słowem bardzo zaradnie i z ręcznie gospodarowały. Porządkie zastawie łóżka, wzorowo roznieżone buty i zwierciemne ubranie, rozłożenie przyborów do mycia, świadczyły o tem, że panny dobrze pod tym względem były mustrówne i że egzekwowały ostro wymagania samowystarczalności porządkowej. Nastroj zarówno na lekcji, jak po niej pogodny i swobodny — wygląd bardzo dobry mimo względnej chłodu i cienkich bluzek, chustki do nosa nie były zbędnie w robocie.

Z pobytu w osiedlu w Wapienicy

O dwunastej w południe wyruszyliśmy do Wapienicy. Tu przebywają uczniowie pierwszej gimnazjalnej. Asystujemy na rewalacyjnej dla nas starych lekcji przyrody o ptakach, prowadzonej przez prof. Kłoskę. Młodzieży badali życie kur osiedlnych i porobili różnego typu spostrzeżenia, z których zdają z całą swobodą

relację. Lekcja żywa choć niezmierne rzeczowa i powadna, cała klasa ma coś do powiedzenia. wszyscy uczestnicy są w toku pracy. Kogut i kura, — obiekty badania traktowane żywcem i poważnie. Chłopcy również gospodarują sami, obsługują przy stole, ścielą łóżka, pracują w ogrodzie przy budowie boiska.



Rząd japoński zorganizował na Formozie wystawę, której poszczególne pawilony odznaczają się wybitnym pięknem struktury. Pawilon widoczny na naszem zdjęciu z lewej str. przypomina swym wyglądem słynny zamek w Nagoya, z prawej strony widzimy pawilon przemysłu tytoniowego, winnego i innych pokrewnych produktów.

(—) Samodzielstwo w Parku Kościuszki.
18 bm. wieczorem w Parku Kościuski w Katowicach pozbawili się życia wystawczym z rewolweru w usta Bolesław Winiarski z zawodu monter, zam w Katowicach, przy ul. Wolności 4. Powodem targnięcia się na życie była nieuleczalna choroba płuc. Zwłoki denata przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach.

(—) Polski Związek Kupców Podróżujących i Agentów handlowych
w Katowicach, odbył ostatnio walne zebranie na którym po wstąpieniu sprawozdania i udzieleniu absolutorium wybrano nowy zarząd w następującej składzie: prezes Władysław Ludwik, wiceprezes Zaremba Włoktor, sekretarz Piotrowski Zbigniew, zast. sekret., Witkowski Czesław, skarbnik Auch Aleksander, zast. skarbnik Burhardt Klemens, lawnicy: Miłoch Antoni Kurzawa Józef i Schmidt Hugon. Poza tem omówiono szereg żywnościowych spraw organizacyjnych i gospodarczych.

Z Katowickiego

(K) Przemysłowe Zakłady Wodociągowe, Powiatowe Zakłady Wodociągowe przeprowadza począwszy od 23 marca br. normalne półroczne przepłukiwanie rurociągów w gm. nach: Myslowice, Brzezinka, Brzezkwice, Janów, Stojanica, Mała-Dąbrówka i Siemianowice. W związku z tem może powstać lekkie zabarwienie wody, które jednak jest zupełnie nieszkodliwe dla zdrowia.

(K) Nożem w nosie.
18 bm. wieczorem na ul. 3-go Maja w Sopotniewicach w czasie kłótni na te osobystych porachunków Piotr Kaszyca pchnął nożem trzykrotnie w nos Edwarda Pylika zam w Sopotniewicach, przy ul. Dworowej nr. 23. Z uwagi na ciężki uraz ciała, przewieziono Pylika do szpitala gimn. w Sopotniewicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską.

(K) 50 kg pomarańcz na ulicy
18 bm. rano około godz. 3 w podwórzu realności przy ul. Szkolnej nr. 3 w Kończycach znaleziono 50 kg. pomarańczy przemyconych z Niemiec. Towar oddano do Urzędu Celniczego w Kończycach.

(K) Dziełeczka pod kołami roweru
17 bm. w południe w Nikiszowcu na placu obok budynku Administracji kop. Geschego jadący rowerem Stan Wrona z Janowa Miejskiego, uleciał 12-letnia Eltryda Woltyńskówna z Janowa która doznała okaleczenia lewej nogi. Należana przewieziono do szpitala miejskiego w Myslowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską.

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie, popierając wyroby krajowe!

(—) Krawczyński napad rabunkowy w Ochoczu.
W nr. 77 naszego pisma zamieściliśmy notkę o napadzie na kasjerkę konsumsu „Rozrywki” w Ochoczu, w M. Dąbrówce, bandyci na ulicy w przekonaniu, że posiada przy sobie pieniądze, pochodząca z dziennej utargu. Dostrzeżeni się że nikt z personelu konsumsu nie posiada utargu, lecz zostają one zawsze oddane do centrali.

Z Siemianowic

(S) Złowa wypadek na dróżkach szynkowych.
W nocny na 18 bm, na odczku w Wielonowcu wypadła z marszałka szynków 24-letni Głab Józef zam. w Siemianowicach. (ul. Powstańców nr. 32) i zwichłal lewą rękę a ponadto doznał ogólnych obrażeń ciała; przewieziono go do szpitala OO. Bonifratrów w Bogucinie, gdzie pozostaje pod opieką lekarza.

Z Chorzowa

(=) Nabożeństwo żałobne w okazji imienin śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego.
W dniu wczorajszym odbyło się w kościele św. Jadwigi nabożeństwo żałobne w okazji dnia imienin śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Kościół zapelniał szczególnie przedstawiciele władz i organizacyjni oraz tysiączne rzesze publiczności. Nabożeństwo odprawiał ks. radca Gładus w asyście liczne duchowieństwa. Również odbyły się nabożeństwa w kościele ewangelickim i w synagodze. W Świętochłowcach w nabożeństwie w kościele św. Piotra i Pawła wziął udział starosta Szalinski.

(=) „Grube ryby”

Staraniem Rady Rodzicielskiej, oraz kierownictwa tejże szkoły odgra dnia 23 bm, o godz. 20 w sali Teatru Domu Ludowego w Chorzowie ul. Sienkiewicza 5 zespół czolowych sił amatorskich Chorzowa, komedie w III aktach M. Baluchiego „Grube ryby”. Ceny biletów naniższe. Czysty zysk z przedstawienia przeznaczony na pomoc szkolną dla biednej dziewczynki szkolnej.

Z Świętochłowickiego

(S) Z życia powiatkowego.
Z okazji imienin Gen. Inspektora Sił Zbrojnych Edwarda Rydz-Śmigłego, urzędowała tu Komenda Północny Związku Powiatków, akademia na sali n. Lupy o godz. 19. Referat wygłosił p. Zochowski, przemówienie wygłosił p. Kłamały. Akademię zakończył przemówieniem p. Swider Bł.

Z Rybnickiego

(R) Repertuar kin w Rybniku.
Kino Apollo: „Rotmistrz von Werfen” i „Janie nie żofo”. Kino Helios: Polski tom „Ma nerwy jnosze” oraz „Za krzywdę brata”. Kino Pałac: „Quo vadis”.

(R) Dzień imienia zmarłego Wodza Narodu w Rybniku.

Razem z całą Polską i Rybnik obchodził te gorzkie imieniny Marszałka Piłsudskiego w skupieniu i powadze. Dnia 18 bm, tłumy rybnickie wysłuchały na rynku przemówienia Pana Prezydenta RP, Prof. Ignacego Mościckiego, z megalonów ustawionych na starym ratuszu. Po przemówieniu ten orkestra Zw. Rezerwistów odegrała na rynku hymn narodowy. Zamiast kapistrzku, garnizon rybnicki przeszedł pod bronia pochodem przez miasto. W dniu 19 bm, odbyło się w kościele św. Antoniego żałobne nabożeństwo przy udziale władz starościskich i miejskich oraz wszystkich towarzystw i związków ze sztandarami. Po nabożeństwie odbyły się uroczyste poranki żałobne we wszystkich szkołach rybnickich. Podobne uroczystości odbyły się w Zorach i Wodzisławiu oraz wszystkich wioskach pow. rybnickiego. Ograniczono tam uroczystość do żałobnych nabożeństw.

(R) Awanturnicy na przystanku kolejowym w Dębalsku.

17 bm w późnych godzinach wieczornych w oczekiwalni przystanku kolejowego w Dębalsku doszło do awantury, która wywołała trzech ofiar i mieszańcy nasiedleń wioski Czerwonia, a mianowicie Waiter Albert, Artur Fritsch i Ryszard Sztajer. Wszyscy oni ponosili w tym miejscu kłótnie, a kiedy dyżurny kolejarz wezwał ich do uspokojenia się, rzucili się na niego i pobili dotkliwie pięściami po głowie i plecach. Następnie opuścili przystanek kolejowy i przybyli do mieszańcy robotnika Władysława Kręgera, któremu zniszczyli okrodenie domu i powybijali szyby w oknach. Policja przytrzymała wszystkich trzech awanturników i sporządziła doniesienie karne.

(R) Chłopiec naganany przez auto.
18 bm, w drodze z powiatu nowych na szo się, ubom. hr. Karol Saerema właściciel dworu w Bukowie nalechał samochodem osob. 4-letniego chłopca Waitera Zojtkę z Luboniu. Chłopiec doznał obrażeń na całym ciele. W toku dochodzeń ustalono, że chłopiec, bawiąc się na brzegu szosy przebiec jeździe. Sprawa w wypadku odwołał dziecko do lekarza.

(R) Złodziej w sklepie.
Do sklepu delikatesów Emanuela Adamczyka w Rybniku włamał się nieznanymi złodziej i skradł artykuły spożywcze, wartości 350 zł. Sprawca okazał się Fr. Pawiaszczyk z Rybnika.

Z Tarnogórskiego

(T) W przeddzień imienin śp. Marszałka Piłsudskiego.

w Tarnowskich Górach zebrały się o godz. 18 wieczorem na rynku w Tarnowskich Górach poczyli sztandarowe poszczególnych organizacyjni i oddziały 11. p. i 2 p. ulanów, które wysłuchały przemówienia P. Prezydenta R. P. oraz radio W dniu 19 bm, odbyły się uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań religijnych.

(T) Skradziono wóz.
Spedytor Wilhelm Paruzel z Tarn Górn przed policję, że 17 bm, został mu skradziony przed dom nieznanymi sprawców z podwórza wóz wartości 500 zł.

(T) Skradziono żur z szkoły.
Dnia 17 bm, zgłosił w policji Bartęczko H., że z korytarza smaczu szkolnego przy ul. Zam-

Straszliwie samobójstwo 17-letniego chłopca

Bielsko, 20 marca. W ub. środę o godz. 22.30, koło stacji kolejowej Mikuszowskiej Sr. rzucił się pod przejeżdżający pociąg Nr. 21-73 uczeń 11-go roku Państwowej Szkoły Przemysłowej w

Bielsku, Tadeusz Gondek z Jaworzna (w powiecie chrzanowskim). Przyczyną samobójstwa, jak z dotychczasowych dochodzeń wnioskować można, były anormalne stosunki domowe. Denat

od stycznia br. zamieszkiwał poza dom rodzinny, sam zarabiając na utrzymanie udzielaniem lekcji.

Strasznie zmasakrowane ciało chłopca wydobyto spod kół pociągu i, po oglądaniu komisji sądowo-lekarskiej — zabrano do kostnicy.

Samobójstwo ucznia wywołało wstrząsające wrażenie w Bielsku.

Puder BEBE SZOFMANA CHŁODZI. KOI USUWA ZAOGNIENIA U DZIECI

Krwawa awantura w Załęskiej Haldzie

W dniu wczorajszym doniesiono o krwawej awanturze, która wydarzyła się we środę popołudniu w Załęskiej Haldzie i zakończyła się tragiczną śmiercią Maksymiliana Ledwonja. Obecnie, po zebraniu szczegółów odnoszących się do krwawego zajścia, podajemy przebieg wypadków według danych, zaczerpniętych z raportu policyjnego.

Przodownik Wilhelm Pawliczek, komendant poster. w Załęskiej Haldzie, w

czasie służby na kol. Wujek w Załęskiej Haldzie interwenpował w zajściu, usiłując uspokoić trzech znanych awanturników braci Ledwonów Maksymiliana i Karola, karanych kilkakrotnie, oraz Teodora Tomasa z Brynowa. Wymienieni, będąc w stanie podchmielonym, weszli bójkę z właścicielem kiosku w Załęskiej Haldzie Tomaszem Gawliczkiem. Awanturcy wezwani przez przod. Pawliczka do uspokojenia i rozejścia się, nie reagowali, lecz rzu-

cili się na niego, przyczem Ledwon Maksymilian uderzył Pawliczka trzykrotnie kump twardym narzędziem w skroń — tniąc go poważnie.

Przod. Pawliczek oszołomiony cięskami schronił się w kiosku Gawliczka. Sprawca usiłując wejść do kiosku — powybił szyby w oknie.

Idący w tym czasie szosą kochłową w kierunku koszar wojskowych sierż. Stanisław Witczak, zam. w Brynowie, pośpieszył przod. Pawliczkowi z pomocą. Napastnicy, widząc to, obrzucili sierż. butelkami z piwa. Zaatakowany Witczak wezwał awanturników do rozejścia się, gdy wezwania nie odniosło żadnego skutku, wystrzelili z rewolweru na alarm. W odgłos strzału napastnicy ukryli się w przyległych zabudowaniach, czatując w dalszym ciągu na sierżanta. W chwili gdy sierż. Witczak opuścił kiosk i oddalił się od niego około 20 kroków w kierunku koszar, napastnicy ponownie go zatakowali i obrzucili butelkami. Celem odparcia zamachu sierż. ponownie wystrzelili dwukrotnie z rewolweru, raniąc jednym strzałem Ledwonja Maksymiliana w brzuch.



Przed pałacem św. Jakuba w Londynie, gdzie odbywają obecnie swoje posiedzenia Rada Ligi Narodów gromadzą się gromadki ludzi, obserwujące przyjażdż i odjazdy zagranicznych mężów stanu, uczestniczących w tych doniosłych obradach.

Brat ranne Ledwonja Karol wraz z Tomasiem dalej jednak atakowali Witczaka, który cofając się upadł na ziemię. W czasie upadku wypuścił z ręki broń, którą zamierzał zabrać Karol Ledwon, kopiąc jednocześnie leżącemu na ziemi Witczakowi. W tym czasie zjawili się na miejscu przod. Pawliczek i Ledwonowie, zbiegli, zabierając jednocześnie z sobą ciężko ranne Maksymiliana Ledwonja. Tomasiak, który w czasie wybijania szyb w oknie doznał poważniejszych okaleczeń rąk, przebywał w szpitalu Spółki Brackiej w Katowicach. Ranne Ledwonja, którego wspólnicy odnieśli do mieszańcy prywatnego, przewieziono pogotowiem ratunkowym do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie tego dnia o godzinie 16-ej zmarł.

Dalsze dochodzenia w toku.

Polscy harcerze z Francji — Panu Wojewodzie

Związek Kół Przyjaciół Harcerzy przy okroję Komendzie Związku Harcerstwa Polskiego we Francji, w Marges Les Mines — przesłał na ręce Pana Wojewody Śląskiego dra Michała Grażyńskiego niezmiernie sympatyczną depeszę, świadcząca o przywiązaniu Harcerzy Polskich z Francji do Pol. Wojewody, Przewodniczącego Harcerstwa Polskiego. Depesza ta brzmi:

„Prezydium Walnego Zjazdu I Okroję Zw. K. H. P. we Francji, przesyła Ci, Panie Przewodniczącym ZHP z okazji dorocznego zjazdu wyraz głębokiej czci i hołdu. Jednocześnie zapewnia Cie, że wiernie stoi pod sztandarem harcerskim. Pozdrowienie harcerskie „Czuwaj” przylecia nam w pracy nad utrzymaniem i u trwałemniskości w młodego pokoleniu polskiemu na obczyźnie”.

Budowa nowych ulic w Katowicach

Katowice, 30. 3. Na ostatnim posiedzeniu Magistratu, odbytem w ub. wtorek, zatwierdzono następujące projekty budowy następujących ulic:

Jordana, na odcinku od ul. M'kolowski do ul. Kościuski — Rymera, na odcinku od ul. Kościuski do ul. Wandy — Dabrowskiego, na odcinku od ul. Lompy do ul. Francuskiej — Powstańców, na odcinku od ul. ks. Dąmrota do ulicy Francuskiej — Ks. Dąmrota, na odcinku od ul. Powstańców do mostu kolejowego — św. Barbary, na odcinku od ulicy Poniatowskiego do Parku Kościuski — Słonkiewicza, na

odcinku od ul. Powstańców do ogródków działkowych — Barosa Głowackiego, na odcinku od ul. Jordana do ul. Pomarzewskiego — Stalmacha, na odcinku od ul. Mikołowski do ul. Kilińskiego — Wandy, na odcinku od ul. Stalmacha do ul. Jordana — Wandy na odcinku od ul. Andrzeja do ul. Kordeckiego.

Zatwierdzono nadto przebudowę ulic Bronisława Pierackiego, Dyrekcyjnej (na odcinku od Sławkowskiego do Dworcowej), skanalizowanie ul. Rymera (na odcinku od ul. Kościuski do ulicy Wandy) i ul. Wandy, na odcinku od ul. Andrzeja do ul. Kordeckiego.

(B) Roboty kanalizacyjne na ulicy Sobieskiej

Magistrat miasta Bielska zawiadamia, iż roboty kanalizacyjne w Bielsku od ul. Wolności do skrzyżowania z ul. Grunwaldzką w związku z skutkami powodzi będą zamknięte od dnia 19 marca 1936 r. do dnia 1935 r. Objazd ulicy Kościuski i droga powiatowa Aleksandrowicza w Stare Bielsko w kierunku Międzyrzeczka.

(B) Groźny pożar w Bystrej.

Wczoraj około godz. 2 nad ranem w ulicy domel dotychczas przy czynny wybuch pożaru garażu Józefa Lasiera w Bystrej, gdzie spłonął garaż oraz auto i sprzęt mechaniczny. Ogółem szkoda wynosi 10 tysięcy zł.

Z C eszyńskiego

(C) Ostrożnie z popiołem

16 bm. ktoś z domowników wdowy Barbary Szopowej w Zebryzdowicach Domnych, włożył między szopy wiaderko z popiołem i rozrzucił się węgłami. Od węgla zapaliła się rozżarzona tam słoma i wylubił pożar, który zżarł całą stodołę chlewicki, szope oraz narzędzia rolnicze; spalił się również żywy inwentarz.

(C) Silnowany napad rabunkowy

Dnia 16 bm. zgłosił na policję Józef Koba z Marklowic Górnych i Józef Handzel z Zebryzdowicz, że wieczorem dnia poprzedniego zostali napadnięci i obrabowani przez dwóch nieznanymi sprawców. Dochodzenia wykazały, że „napad” był fikcyjny.

(C) Firmy radiowe w Lublińcu w dniu 18 bm.

Wszystkie firmy sprzedające aparaty radiowe, wystąpiły na zewnątrz głośniki, by umożliwić obywatelom wysłuchanie przemówienia P. Prezydenta R. P. o Marszałku J. Piłsudskim. Jak nastąpiły w tym wypadku dwie lublińskie firmy Józef Rozmiejński i Mizałowski. J. Rozmiejński bardzo często oblał konkurencji zakrzykiwał się wzajemnie najrozmaitszymi aduocjami, a w wieczór ten obie firmy zamilkły. Publikacja ta nie wywołuje żadnych skutków, gdyż nie wywołano żadnych skutków.

Z Lublinieckiego

(L) Znowu kradzież kolejowa.

18 bm. skradziono na stacji Herby z wagonu kolej. skrzynie łatachoców do rowerów, parę kłanin bawełny i tkanin wełnianych, skrzynie naboi do straszaków i wiatrówek, oraz 36 kg skry podoszewowej. Szkoda pokrywa kolej.

Z Bielskiego

(B) Repertuar kin. Miejskie biąta: „Kto ostalił caluje”. Apollo: „Pan Twardowski”. Rialto: Miasto miłości.

KONKURS

Wydział Wykonawczy Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego w Krakowie

ogłasza następujące odpowiedzi na zapytania uczestników konkursu na wykonanie projektu rozplanowania otoczenia Kopca na Sowińcu.

1. Forma Kopca jest ustalona, dodatkowo rysunek rozsyła bezpłatnie uczestnikom Konkursu Sekretarz Sądu Konkursowego.
2. Komitet Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego wolałby urny umieścić w przestrzeni zaunkniętej.
3. Niewiążące dla projektującego, studium zamierzeń komunikacji Sowińca z miastem jest reprodukowane w miesięczniku „Arkady” Nr. 6 1935 r.
4. Oprócz drogi dojazdowej należy zaprojektować drogę dla pieszych.
5. Zasadniczo dopuszczalnym jest usytuowanie budynków na obwodzie płaszczyzny okalającej Kopiec, jednak ze względu na charakter Kopca nie byłoby pożądanym umieszczenie budynków użytkowych.
6. Podkład w skali 1:1000 jest dokładniejszy od podkładu w skali 1:5000 opracowanych na zjęciach topograficznych z roku 1901.
7. Konkurs jest rozpisany w porozumieniu i według regulaminu S. A. R. P.

Przewodniczący Wydziału Wykonawczego:

Naraut-Kuczyński, Gen. bryg.

Sekretarz Konkursu: Kierownik Organizacji i Techn.:

Krzyżanowski Andrzej Inż.-arch. T. Tomaszewski ppłk. dypl.



Starym zwyciężcem żołnierze gwardzkiej w dzień św. Patryka obdarowywani są koszami z koniecygą, która jest symbolicznym znakiem gwardzistów.

Repertuar Kino teatrów od 20 III. 1936.

KINO CAPITOL ul. Plebiscytowa 3	OSTATNIE DNI POMPEI
KINO CASINO Prackiego 17-19	DZISIEJSZE CZASY Charlie Chaplin
KINO COLOSEUM 3 Maia 7	TA, ALBO ŻADNA Gitta Alpar
KINO RIALTO św. Jana 24	KAPITAN BLOOD E. Flynn, O. de Havilland, L. Hatwill
KINO STYLÓWY Stawowa nr. 19	MIŁOŚNE NIESPODZIANKI Norma Shearer, Robert Montgomery
KINO UNION 3 Ma a 25	BOHATERSKI FORT DOUMONT kap Haupt, por Ratke
KINO DEBINA Dab	1. CYRK SARAN 2. TYGODNIK PATA

WOLNE POSADY

Buchalterki do firmy tekstylnej w Katowicach, poszukują się Oferty wraz z referencjami do Polski Zacht, pod „Sunienna”

SPRZEDAŻ

Szkółki Rogoźnickie Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn” mają tanio do zbycia większą ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych Cenniki wysłała się na żądanie Adres dla listów: Sosnowiec Tow. Górń Przem „Saturn”, Szkółki Rogoźnickie (3796)

Skład fryzjerski w dobrem położeniu od zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do P Z pod nr „1046”

Dwuch agentów poszukuje Biuro Odczu Stęłowackiego 21-4. Zgłoszenie do 10-12-4 (3751)

Ważnik, doniczkę, podstawki na kwiaty do sprzedania Klara Beck, Katowice Mysłowska 12

Sprzedam pole, przy ul. Krótkiej morg. 1 i 600 zł Domu 14 pokoi, 6 mieszkań Szatkowa, Mikołów, Krakowska.

Druki - Wizytówki - Wszelkie książki handlowe, listy firmowe, specjalne druki dla c. przemysłu, dostawy biurowe wykonuje solidnie i tanio Księgarnia T. Mikulski, Katowice, Mariacka 2, Tel 342.42. Naprawa wiecznych piór. - Wielki wybór najnowszych systemów.



Reklama jest dźwignią przedsiębiorstwa!
Dlatego ogłaszacie się w największym i najskuteczniejszym organie ogłoszeniowym Ilustrowanym Dzienniku Śląskim

„Polsce Zachodniej”



Otoczony lasem i najpiękniejszą doliną Dzierżbicką Pensjonat „Ślaczka” K. Kamińskiej WISŁA Telefon Nr. 66 Otwarty przez cały rok wszystkie pokoje - łazienki i łazienki Ceny przystępne

I. Km. 287/33.

Obwieszczenie o licytacji

Oglašam, że w poniedziałek, dnia 23 marca 1936 r. o godz. 11.30 przed publicznie w Mikołowie przy ul. Głiwickiej: 1. wóz kryty do transportowania mebli w wartości 500 zł. I. Km. 463/26. W poniedziałek, dnia 23 marca 1936 r. o godz. 16-tej przed publicznie w Mikołowie przy ul. Głiwickiej: 1. stół elektryczny (gramofonowy), 1. kłobnik, 1. sprzęt fotograficzny wraz z wzmacniaczem, 1. prostownik do wzmacnienia, 1. oporok, 1. transformator, regulator dźwiękowy, 1. wzmacniacz marki „Marconi” I. Km. 370/50. W poniedziałek, dnia 23 marca 1936 r. o godz. 16-tej przed publicznie w Mikołowie przy ul. Głiwickiej: 1. tarkarka elektryczna, 1. wiertarka, 1. motor elektryczny 15 P. S., 1. nożyce ręczne, 1. kosiarka polowa, 1. uchwyty, 1. szmergel (maszyna), 1. sprzęt do sprężania, 1. winda (Flieschenzug), w wartości 1.020 zł. Powyższe ruchomości można oglądać na miejscu sprzedawczych pod gołym niebem przed rozpoczęciem licytacji. (3785)

(-) Dominik Jurasa: KOMORNIK SĄDU GRODZIEGEGO rewiru I-go w Mikołowie.

Oglašajcie się w „Polsce Zachodniej”

Przedsiębiorstwo komunikacyjne poszukuje tokarza metalowego

przewodzącego fachowo na stanowisko instruktora działu obrabiariek. Oferty należy dokumentować odpisami i skierować z dotychczasową pracą zawodową. Dłuższa praktyka w przedsiębiorstwach (transzajowych) w charakterze kierownika (organizatora) działu obrabiariek wymagana. Zgłoszenia do dnia 5 marca 1936 r. kierować pod adres: Polska Agencja Techniczna, Łódź, Akademicka 11. (3788)

I. Km. 2038/31.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Mysłowicach, rewiru I-go, Kaczmarski Franciszek uniwersytecki w Mysłowicach, ulica Mikołowska nr. 4, na podstawie art. 65 i 69 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 kwietnia 1936 r. o godz. 11-tej w Mysłowicach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu należące do dłużnika Franciszka Stolorza, urzędnika poczty, w imieniu nieruchomości: 1. młyn pow. Pszczyzna tom. X, wykaz L. 386, położony w Imielinie przy ul. Jana nr. 3, składający się z domu czynszowego i pięciopokojowego z 2 sypialniami i piękną parową o charakterze młynskim. Ogólny obmiar nieruchomości wynosi 465 arów. Nieruchomość ta objęta jest księgą gruntową Imielin, zaś miejscem przechowania tej księgi jest Sąd Grodzki w Mysłowicach. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 25.735,50, cena zaś wywołania wynosi zł 25.200,00. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekolucję w wysokości złotych 3.373,56. Rekolucja należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź czekach władz publicznych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze młoteczne. Wpłaty wartościowych przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny młotecznej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacji, o ile zgodzonym publicznie obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywców bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie sędziowskiego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu następnego dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości o dni powszednie od godziny 9-jej do 18-tej, która zaś postępowanie egzekucyjne można przedsięwziąć w Sądzie Grodzkim w Mysłowicach, ul. Nowokępcielna nr. 9, sala nr. 20. (3789)

Dnia 21 lutego 1936 r.

(-) FR. KACZMARSKI, komornik.

Magistrat miasta Katowic rozpisuje przetargi publiczne

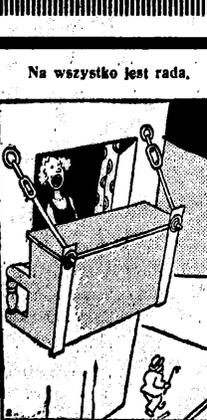
na dzień 31 marca 1936 r.

1. na roboty brukarskie w ulicy Wolności w dzielnicy II,
2. na rozbudowę ulic w kolonii mieszkalnej mającej powstać na terenach połączonych na północ od ul. Katowickiej w dzielnicy II,
3. na roboty brukarskie przy utrzymaniu ulic i chodników w obrębie miasta W. Katowic.

Blisze szczegóły przetargu ogłoszono w skrytce na przetargi w gniazdu biurowym Katowice, ul. Mysłowska nr. 4. (3749)

MAGISTRAT.

Na wszystko jest rada.



Na niezły pomysł wpadła właścicielka planina, mająca zbyt ciasno śliskizkane,

Magistrat miasta Pszczyzny ogłasza

przetarg publiczny

na dostawę 3 100 mb rur wodociągowych, żeliwnych o wymiarach od 125 mmj oraz potrzebnych artykułów.

Podkłady ofertowe i warunki stawby nabycy można w Miejskim Urzędzie Budowlanym - Ratusz, Długa nr. 10 za opłatą 3.- zł. Termin wnoszenia ofert do dnia marca 1936 r. godz 12.

MAGISTRAT. (-) Zmij, burmistrz.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. M.ka. Karol Jendryśki, Alszarz, ul. Wolność, zamieszkały w Szopienicach ulica Warszawska Nr. 17, syn małżonki słuszerza Karola Jendryśki i Pulchry Kubik, zamieszkałych w Szopienicach; 2. Hildegarda, Jadwiga Klein, bez w. stanu, ul. Wolność, zamieszkała w Szopienicach, ul. Łwowska, żona M.ka. Karol Kleina i Jadwigi z domu Czernetzki, nie doba synów Tomu - chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpiło w Szopienicach i czasopiśmie „Polska Zachodnia”. Łwów, pszczyński, zawierca małżeństwa należy natychmiast zgłosić niżej podpisanemu urzędnikowi, Szopienice, dnia 17 marca 1936 r. (Przebieg)

URZĘDNIK STANU CYWILNEGO (-) A. Czora.

IV. Km. 2116/35 i 350/36.

Obwieszczenie o licytacji

Oglašam, że w poniedziałek, dnia marca 30 r. o godz. 11.30 sprzedam w Szopienicach przy ul. Stawowej 19 i Stawkiego 20, następujące ruchomości: 1. pianino orzechowe f-y „Sommerfeld”, 1. m. szynne do pisania m. „Alma”, 1. szafa dębowa malowana na biało o 2 otworach drzwiach, 1. szafę dębową z zalużą, 1. stolik żelazny pod uszynie, 1. biurko forniertowane, 1. m. szynne do pisania m. „Alma”, 1. zegar, 1. zegar ścienny, 1. zegar „Grütnera”, fortepian skrzydło czarne marki „Malecki”, 3 p. p. e. elektr., nagrzewnica pokojowa „Grodzki” 22 10 18 3 A, 2200 watów, 1. bufet dębowy, 1. kredens dębowy, 1. stół dębowy rozkładany, 1. krzesła dębowych obrotów, 1. zegar wachodkowy, 1. zegar, 1. zegar wysoki z wachadłem firmy Becker” Ruchomości powyższe oszacowane na sumę 3200 zł. Oferty można składać pod prz. rozpoczęciem licytacji na miejscu sprzedaży.

KOMORNIK SĄDU GRODZIEGEGO w Katowicach, rewiru IV.

III. Km. 344 36.

Obwieszczenie o licytacji

Oglašam, że w poniedziałek, dnia marca 1936 r. o godz. 10-tej przed publicznie przedmiotem publicznym w Mysłowicach przy ul. Krakowskiej nr. 12: 1. maszynę do biczenia marmelady „Oskar”, 1. motor biurowy, 1. szafka żelazna, 1. motor elektryczny Nr. 3 kw. 5/2. Wartość szacunkowa tych ruchomości wynosi 1423 zł. Ruchomości powyższe ogładam na miejscu sprzedaży i ewent. gotowy przed rozpoczęciem licytacji. (3752)

Oglašam, że w poniedziałek, dnia 23 marca 1936 r. o godz. 11-tej przed publicznie przedmiotem publicznym w Katowicach przy ul. Rejtana 22: 1. biurko dębowe, 1. stół do rozkładania, 1. biurko marki „Singer” (kryta), 1. bufet pokłowy. Wartość szacunkowa tych ruchomości wynosi 510 zł. Ruchomości powyższe ogładam na miejscu sprzedaży i ewent. gotowy przed rozpoczęciem licytacji.

Oglašam, że w poniedziałek, dnia 23 marca 1936 r. o godz. 11-tej przed publicznie przedmiotem publicznym w Katowicach przy ul. Rejtana 22: 1. szafę żelazną (kasa ogniowa), 1. maszynę do biczenia marmelady „Oskar”, 1. biurko z biurem szafki, 2. krzesła z 4 ramionami, 4.000 grzyw. 000 sztuk, 1. motor elektryczny 15 P. S., 1. nożyce ręczne, 1. kosiarka polowa, 1. uchwyty, 1. szmergel (maszyna), 1. sprzęt do sprężania, 1. winda (Flieschenzug), w wartości 1.020 zł. Powyższe ruchomości można oglądać na miejscu sprzedawczych pod gołym niebem przed rozpoczęciem licytacji. (3785)

(-) Górecki

KOMORNIK SĄDU GRODZIEGEGO III rewiru w Mysłowicach.

Wygłaskalona kucharka.



Zobacz pani, że tak smacznie ciastek jeszcze nie miałam, potrzebuję tylko - stosownie do przepisu książki kucharskiej - porządkować tylko cztery minuty w porządku czenia